Cena egz. 20 groszy

10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł miesięcznie; 10.00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł, zagranicę 9.25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460. Inowrocław 594.

Numer 199 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 31 sierpnia 1939 r. | Rok XXXIII.

Pruska choroba.

Na czym pruska choroba polega, wie już cały świat dostatecznie. Gwałt pod płaszczykiem sprawiedliwości, zachłanność, upozorowana koniecznością życiową (Lebensraum), kłamstwo i fałsz jako argumenty, faryzeuszostwo podane w postaci najwyższej cnoty — oto cechy zasadnicze tej pruskiej choroby, która całe Niemcy — poza nielicznymi stosunkowo wyjątkami — ogarnęła.

Kto słucha radia niemieckiego, może codziennie od nowa stwierdzać, że nie ma przesady w twierdzeniu, iż **naród niemiecki jest chory,** bo zdrowemu narodowi nie możnaby jako strawę duchową podawać bredni i kłamstw w tak podłym gatunku, jakie zwłaszcza z Wrocławia nieustannie słychać. Fakt, że w **Polsce wolno** tych niezdarnych głupstw słuchać, świadczy na odwrót, że **naród polski jest zdrowy** i że jad pruski go się nie ima.

Przed zajęciem Sudetów słyszeliśmy te same bzdurstwa o gwałtach tamże rzekomo na Niemcach popełnianych. Teraz dowiadujemy się codziennie, jak bardzo Niemcy w Polsce cierpią wskutek okropnych prześladowań. Włosy na głowie stają, gdy się słyszy o okrucieństwach, jakich rzekomo Polacy dopuszczają się na niewinnych Niemcach tylko dlatego, że mówią po niemiecku.

Nie wiemy, co myślą uczciwi Niemcy (o ile jeszcze zarazki z Berlina ich nie zatruły) o tych bredniach, ale przecież ślepi chyba nie są. Faktem bowiem jest, że w **Polsce nie ma masowych napaści na Niemców** za to, że posługują się językiem niemieckim. Na to jest naród polski zbyt wyrozumiały. Za to w Niemczech Polak za używanie języka ojczystego od dawna narażony jest na prześladowanie, które w świecie cywilizowanym budzi wstręt i odrazę.

Tym się właśnie różni duch polski od niemieckiego, że poczuwa się do przestrzegania zasad człowieczeństwa, którymi duch niemiecki pogardza, jak tego zresztą dowiodły wojska niemieckie w czasie wojny światowej (łup, wyrżnięcie niewinnych mieszkańców miasteczka Dinant).

Dlatego daremnie się trudzi gadacz radiowy z Wrocławia, który nam w polskim języku opowiada, że w Polsce uzbrojono oddziały młodocianych, które puszczane są na „spokojnych“ Niemców, że morduje się dzieci i kobiety brzemienne, że specjalne kolumny palą zboże na pniu, że biedni(!) Ukraińcy puchną z głodu (gadacz przetłumaczył: pękają!), że żołnierze polscy głodują i muszą żebrać i rabować. Za to Niemcy są rzekomo bardzo zadowoleni, bo mają... kartki na wszystko. Prawie jak w raju, brak tylko listków figowych, bo figi w Niemczech nie rosną.

Nie odpieramy steku kłamstw niemieckich, bo szkoda czasu i atłasu. Kto widzi żołnierzy naszych, sytych i dobrze odzianych, ten tylko wzruszyć może ramionami, a z dumą stwierdzić, że jest zgoła inaczej niż sobie wyobrażają ci, którzy przywykli powtarzać bzdurę o „Polnische Wirtschaft“.

* * *

Chorobą pruską nazwał katowicki tygodnik „Zwrot“ — brunatną zarazę. Przytaczamy ważniejsze ustępy z artykułu na ten temat p. Jerzego Toporskiego, który pisze:

W Niemczech, jak stwierdził Henryk Mann, popełniło w **ostatnim roku samobójstwo — przeszło 150.000** (słowami — sto pięćdziesiąt tysięcy!) osób. Ta wiadomość przeszła prawie bez echa. Podobnie, coraz słabiej reaguje się na wieści o losach setek tysięcy ludzi, katowanych powoli na śmierć w obozach koncentracyjnych, na krwawą gehennę Polaków i Serbów Łużyckich w Rzeszy, na bezczeszczenie kościołów, martyrologię kapłanów i prześladowanie wiernych.

Ludzie, wychowani w epoce przedwojennej, w dobie romantyzmu i liberalizmu, wzrośli w „niewzruszonych“ zasadach etyki i moralności, którym wpojono pojęcia prawości i honoru — tracą dech w piersiach — coś ich dławi za gardło — duszą się i męczą. Wreszcie — ogarnia ich apatia. Nie są w stanie już przejmować się tym, czy innym wstrząsającym faktem, gdyż faktów tych jest — zbyt wiele. Nikt nie może reagować bez przerwy z równym napięciem na powtarzające się bezustannie wrażenia. W końcu — obojętnieje się na wszystko.

— — — — — — — —

Znad Sprewy przyszedł brunatny kodeks nowych obyczajów międzynarodowych i

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odroczenie na 24 godziny.

HITLER GRA NA ZWŁOKĘ

i koncentruje wojska nad granicą Polski.

Sytuację dzisiejszą można scharakteryzować JAKO ODROCZENIE DECYZJI NA PRZECIĄG CO NAJMNIEJ 24 GODZIN. Taktyka zwalniania tempa wydarzeń została zastosowana przez Niemcy, natomiast Anglia ponownie zamanifestowała swą gotowość bojową i nieugiętą postawę wobec jakiejkolwiek próby narzucenia Polsce kompromisu.

Charakterystyczne jest, że największymi owacjami nagrodziła Izba Gmin te ustępy przemówienia, w których Chamberlain mówił O ZDECYDOWANIU WYPEŁNIENIA ZOBOWIĄZAŃ WOBEC POLSKI.

W angielskich kołach rządowych oświadczono, że treść mowy Chamberlaina POKRYWA SIĘ RÓWNIEŻ Z POGLĄDAMI STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Nigdy jeszcze SOLIDARNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z WIELKĄ BRYTANIĄ NIE BYŁA TAK WIELKA JAK OBECNIE.

STANOWISKO WŁOCH JEST W DALSZYM CIĄGU NIEWYJAŚNIONE. BRAK ZARZĄDZEŃ MOBILIZACYJNYCH WE WŁOSZECH i zachowanie się prasy włoskiej jest przedmiotem zainteresowań kół politycznych całego świata.

ROSJA SOWIECKA NIE RATYFIKOWAŁA DOTYCHCZAS PAKTU NIEAGRESJI Z NIEMCAMI. Fakt ten wywołał w kołach politycznych Berlina duże zdenerwowanie.

Prowadzona od dłuższego czasu nagonka przeciwpolska w Słowacji i „prośba“ premiera ks. Tiso, który wezwał wojska niemieckie w obawie „przed atakiem“ Polski, skłoniły rząd polski do złożenia ostrego protestu przeciw tym wystąpieniom.

DLA WĘGIER ZAJĘCIE PRZEZ NIEMCÓW SŁOWACJI JEST BARDZO PRZYKRĄ NIESPODZIANKĄ. FALA PROWOKACJI NIEMIECKICH NA GRANICY POLSKIEJ NIE USTAJE.

Coraz to nowe depesze przynoszą WIADOMOŚCI O WIELKICH RUCHACH WOJSK NIEMIECKICH. Podobnie dzieje się na granicy francuskiej. Anglia prześciga się w gotowości bojowej. Na morzach sytuacja jest szczególna. Statki państw osi, a nawet neutralne w popłochu płyną do portów macierzystych.

Co przyniesie dzień jutrzejszy?

Londyn, 30. 8. (PAT) Specjalnie zapowiadane posiedzenie izby gmin rozpoczęło się o godz. 14,45 w celu wysłuchania sprawozdania z ostatnich stosunków z Niemcami. Na sali obrad panował zupełny spokój. Pomiędzy różnymi stronnictwami znikły zupełnie różnice partyjne. Panowała atmosfera koleżeńska.

Nowe przemówienie premiera Anglii.

Chamberlain, owacyjnie powitany, rozpoczął przemówienie o godz. 14,50. Na początku oświadczył, iż od ostatniego posiedzenia izby, które odbyło się w czwartek, nastąpiły tylko drobne zmiany w ogólnych zarysach sytuacji. Katastrofa, o której wtedy mówiłem, dodał Chamberlain, jeszcze nie nadeszła. Nie mogę jednak powiedzieć, aby niebezpieczeństwo jej w jakikolwiek bądź sposób zostało zmniejszone.

W tych warunkach być może nie byłoby konieczne ponowne zwoływanie izby przed wyznaczoną datą, ale w czasach takich, jak obecne, uważaliśmy, iż izba powinna być w miarę możności informowana stale o rozwoju sytuacji. Będzie to dla nas kierowniczą zasadą, o ile chodzi o dalsze zebrania tej izby. Jest jedna rzecz, którą pragnąłbym powiedzieć w stosunku do prasy. Uważam za konieczne raz jeszcze podkreślić, iż prasa powinna wykazywać jak największą powściągliwość. (Oklaski).

Chronologiczny przebieg wydarzeń.

Wspomniawszy o zaproszeniu skierowanym do Hendersona i o propozycji, by Henderson udał się następnie do Anglii, Chamberlain powiedział: Otrzymaliśmy sprawozdanie (dotyczące spotkania) od naszego ambasadora **w piątek wieczorem.** Nie zostało jednak całkowicie odszyfrowane do północy i dopiero rano następnego dnia miałem całość przed sobą. W sobotę Henderson przybył samolotem z Berlina i z tego, co powiedział, wywnioskowaliśmy, że w Berlinie nie uważają za konieczne, iż powinien wrócić tego samego dnia. Ale rząd niemiecki pragnąłby, byśmy z największą uwagą przestudiowali notę, jaką nam przesłał. Zgodnie z tym poświęciliśmy całą **sobotę i poranne godziny niedzieli** bardzo starannemu i wyczerpującemu rozpatrzeniu dokumentu przywiezionego nam przez brytyjskiego ambasadora oraz odpowiedzi, jaką zamierzaliśmy wysłać. Nasza ostateczna odpowiedź została zabrana przez ambasadora wczoraj po południu, kiedy poleciał samolotem do Berlina i wręczył ją w nocy kanclerzowi Hitlerowi.

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić przed izbą w całej pełni informacje dotyczące wymiany not z kanclerzem Hitlerem, ale członkowie izby rozumieją, iż **w tak niezwykle delikatnej sytuacji, kiedy tak poważne sprawy zawisły na wadze, nie jest w interesie publicznym ogłaszanie tych poufnych oświadczeń lub komentowanie ich szczegółowe w obecnym stadium.** (Oklaski).

Hitler chciałby zgodzić się z Anglią za cenę Polski.

Mogę jednak wskazać w bardzo ogólnych zarysach na pewne główne punkty, które w nich poruszono. Kanclerz Hitler — dodał Chamberlain — pragnął przekonać rząd J. K. Mości o życzeniu porozumienia angielsko-niemieckiego o całkowicie trwałym charakterze. Z drugiej strony nie pozostawił rządowi J. K. Mości żadnych wątpliwości co do **pilności załatwienia spraw niemiecko-polskich.** Rząd J. K. Mości wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sir Henderson



ambasador W. Brytanii w Berlinie — „bohater dnia“.



Ten będzie winien!

Flota angielska płynie ku Gdyni.

SZTOKHOLM, 30. 8. (Wiad. wł.). **Prasa szwedzka twierdzi, że flota angielska, która była stacjonowna od kilku dni w Skageraku, u wrót Bałtyku — posuwa się ku Gdańskowi i Gdyni.**

Pruska choroba.

(Ciąg dalszy).

prawnych. To, co z oburzeniem potępiano ongiś u bolszewików: łamanie zobowiązań, szantaż, terror i cyniczne rozpasanie najniższych instynktów — systematyczni Niemcy ujęli w kanony i narzucili światu jako normalne postępowanie.

Sprawa czechosłowacka i gdańska, stanowią najgłówniejsze ogniwa w niekończącym się łańcuchu fałszywych przysiąg, umów — podpisywanych z myślą o zerwaniu, podeptanych cynicznie traktatów, złamanych słów honoru, niedotrzymanych gwarancyj, bezustannych szantażów i bezczelnych grabieży.

W parze z tym idzie ucisk, terror, o jakim pojęcia nie miały czasy przedwojenne, łamanie praw, rozbijanie rodziny, rabunek mienia poddanych, własnych i obcych obywateli, ustawowa, premiowana rozpusta, („honorowe" dzieci, mieszane „obozy wypoczynkowe" Bund Deutscher Mädchen) i zorganizowane bestialstwo, o jakim nie śniło się nawet carskiej ochranie.

Reżim, który swe rządy rozpoczął od podpalenia Reichstagu i masakry 30-go czerwca — masowego mordu tysiąca prawie ludzi, w biały dzień, w sercu Europy — nie rokował zresztą innych nadziei.

Reżim ten trwa i przez czas swych rządów odniósł, dzięki karygodnej słabości zachodnich Demokracyj, niejeden — trzeba przyznać — sukces.

— — — — — — — —

Jest to **ropiejący wrzód na ciele cywilizowanej Europy** i gangrena, która sączy, przeżera coraz liczniejsze organizmy państwowe, rozkładając ich więź narodową.

Żyjemy poza dobrym i złym, obracamy się w jakimś zaklętym kole, w piekielnej sarabandzie, do której rytm poddaje dyrygent z Berlina.

* * *

Dlatego.... Dlatego cały świat szykuje się do walki — o wolność. O wolność Człowieka, wolność Obywatela w Niepodległym, Rządnym Państwie.

Rachunek za koszty tej walki wystawiony będzie podpalaczom znad Sprewy.

«:»

Narady na Zamku.

WARSZAWA, 30. 8. (PAT). **Wczoraj o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności p. marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wysłuchał sprawozdania o stanie spraw bieżących, które złożyli mu p. premier gen. Sławoj-Składkowski i minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck.**

Autostrada wschodniopruska

pilnie strzeżona.

Dowiadujemy się od osoby przybyłej z Prus Wschodnich:

Autostrada z Elbląga do Królewca jest od dwóch tygodni obstawiona przez posterunki hitlerowskich oddziałów szturmowych. Zarządzenie to wydane zostało w związku z próbami zamachu na autostradę. Stwierdzono mianowicie, że jezdnia autostrady polana została łatwopalnymi olejami. W związku z tym aresztowano 23 robotników sezonowych, pracujących w folwarku Pomehrendorf.

Polskie działa bronią Londynu.



Działo artylerii przeciwlotniczej, najnowszej konstrukcji — odlane w Starachowicach wzbudziło podziw u ludności Londynu. O dziale tym „made in Poland" nadano wczoraj interesującą pogadankę radiową z Warszawy.

Hitler gra na zwłokę...

(Ciąg dalszy).

raził również często życzenie zrealizowania takiego porozumienia między Anglią a Niemcami i jak tylko okoliczności na to pozwolą, powita z radością możność przedyskutowania z Niemcami ogólnego załatwienia spraw, które powinny znaleźć miejsce w każdym stałym porozumieniu. (Oklaski).

Chodzi o sposób.

Ale wszystko obraca się wokoło sposobu, w jaki najbliższe różnice pomiędzy Niemcami a Polską mogą być traktowane (oklaski) oraz wokoło istoty propozycyj, jakie mogłyby być uczynione w celu osiągnięcia rozwiązania. Wyraźnie oświadczyliśmy, iż nasze zobowiązania wobec Polski, ujęte w formalny sposób w układzie podpisanym 25. 8., będą wykonane. (Oklaski).

Rząd wielokrotnie publicznie stwierdził, iż niemiecko-polskie kwestie sporne powinny być załatwione za pomocą środków pokojowych. Jednocześnie pierwszym warunkiem dla owocnej dyskusji jest konieczność zmniejszenia istniejącego naprężenia. Rząd J. K. Mości wyraa wobec tego nadzieję, iż oba rządy uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, by zapobiec rozpowszechnianiu przesadnych wiadomości i wszelkiego rodzaju działalności, która może przyczynić się do niebezpiecznej sytuacji.

Rząd J. K. Mości wyraża nadzieję, iż słuszne załatwienie spraw spornych mogłoby być osiągnięte w drodze swobodnych rokowań, co mogłoby ze swej strony doprowadzić do szerszych i dalszych perspektyw, mogłoby się przyczynić do trwałych, korzystnych wyników dla Europy i całego świata.

W chwili obecnej sytuacja polega na tym, iż czekamy na odpowiedź Hitlera na nasze oświadczenie. Od istoty tej odpowiedzi zależy, czy będzie można w dalszym ciągu badać sytuację i pracować dla pokoju.

Zdaje się, iż istnieją dwie przyczyny tego stanowiska, powiedział Chamberlain. Po pierwsze nikt z nas nie wątpi w to, na czym polegają nasze obowiązki i nie ma pomiędzy nami żadnych przekonań i żadnego osłabienia naszej determinacji, po drugie nasze zaufanie, iż jesteśmy gotowi na wszelką ewentualność.

Chamberlain następnie mówił o obronnych przygotowaniach W. Brytanii.

Mówiąc o tych zarządzeniach stwierdził następnie wśród oklasków: **My tutaj nie zaczynamy od wypuszczania kartek na żywność.** Siły lotnicze W. Brytanii znajdują się w stanie natychmiastowej gotowości. Obrona przeciwlotnicza została rozwinięta i jest dobrze zaopatrzona ludźmi. Regularne eskadry królewskich sił lotniczych zostały doprowadzone do poziomu wojennego przez dodanie koniecznych rezerw, powołano oddziały pomocnicze, a zapory balonowe są na pozycjach.

Korpusy obserwatorów są na swych stanowiskach i cały system ostrzegawczy jest gotów, dzień i noc i może w każdej chwili rozpocząć działania. (Oklaski.) Obrona wybrzeży jest gotowa i zaopatrzona w ludzi. Poczyniono zarządzenia w celu ochrony przez kompanie narodowej obrony, milicji i wojsk terytorialnych wielu ważnych punktów, których bezpieczeństwo jest ważne dla narodowego wysiłku wojennego.

Sprawa pokoju i wojny — zakończył premier — **jest ciągle jeszcze nie zdecydowaną.** Ciągle mamy jednak nadzieję i pracujemy dla pokoju (oklaski). Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia trzymania się linii, którą dla siebie wytknęliśmy. (Burzliwe oklaski.)

Następnie przemawiali przedstawiciele opozycji.

Sojusz z Polską

podstawą polityki angielskiej.

Londyn, 30. 8. (PAT) Wczorajsza krótka debata w izbie gmin była o tyle bardzo charakterystyczna, że wykazała całkowicie niezmienne i mocne stanowisko brytyjskie. Przemówienie premiera Chamberlaina cechowała niezykła stanowczość i siła. Ponadto ton przemówienia wskazywał na mocną postawę, jaką zajmuje w chwili obecnej szef rządu brytyjskiego. Również przemówienia obydwóch przewódców opozycji szły w parze z mową i 40-minutowe posiedzenie parlamentu było imponującą demonstracją jedności i siły społeczeństwa brytyjskiego.

Temu stanowisku parlamentu odpowiada całkowicie stanowisko zajmowane przez prasę angielską, która w zdecydowany sposób opowiada się za pełną solidarnością z Polską, oświadczając Niemcom, że sojusz W. Brytanii z Polską jest dzisiaj podstawą polityki brytyjskiej.

Anglicy już mają odpowiedź Hitlera.

Londyn, 30. 8. (Wiad. wł.) Odpowiedź niemiecka na notę angielską została wysłana specjalnym samolotem do Londynu. Henderson pozostaje na razie w Berlinie.

Anglicy studiują ją w tej chwili i dziś po południu dadzą odpowiedź.

Ze wszystkiego widać, że Hitler gra na zwłokę.

*

Londyn, 30. 8. (PAT). Odpowiedź kanclerza Hitlera stanowi dłuższy dokument, którego przetłumaczenie w ambasadzie brytyjskiej na język angielski, zaszyfrowanie a następnie po przetelefonowaniu do Londynu, odszyfrowanie w For. Office zabrały kilka godzin czasu i dlatego premier Chamberlain i lord Halifax zapoznają się z treścią tego dokumentu dopiero w środę rano. W ciągu tego dnia zbierze się gabinet brytyjski, aby rozważyć dokument i zadecydować co do następnego kroku. Parlament, który odroczył się nominalnie do przyszłego wtorku, zostanie zwołany zapewne już na najbliższy piątek.

Hitler koncentruje wojska nad granicą polską.

Zurych, 30. 8. (Wiad. wł.) Prasa szwajcarska w relacjach swych berlińskich korespondentów donosi, że w stolicy Niemiec panuje przekonanie, iż istnieją widoki rokowań, które będą musiały trwać dłuższy czas, ale które będą zależały od tego czy uda się wynaleźć jakieś formułki w sprawie Gdańska. Kompromis będzie o tyle trudny, że doświadczenia z ub. roku są duże. Przypominają tu o fakcie, że Hitler ofiarował Anglii swoją „przyjaźń".

Powszechną uwagę zwraca fakt, że Niemcy w dalszym ciągu gromadzą wojska nad granicą polską i koncentracja ta osiągnęła w ostatnich godzinach największe swoje napięcie. (r)

Sowiety przewlekają.

Londyn, 30. 8. (PAT) Reuter donosi z Moskwy, że rada najwyższa nie ratyfikuje paktu sowiecko-niemieckiego w bieżącym miesiącu. Odłożenie ratyfikacji uważane jest za dążenie do pohamowania Rzeszy zanim nie zostanie opracowany plan pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu.

Wojska niemieckie w Słowacji

postępują jak w kraju zdobytym.

Bratysława, 30. 8. (Wiad. wł.) Okupacja wojskowa w Słowacji przez Rzeszę nie jest — jak głosi agencja Tisso — przyjacielską, lecz brutalną okupacją wojskową, a Niemcy stosują okrutne metody wobec Słowaków. M. in. władze wojskowe niemieckie ogłosiły komunikat, w którym ostrzegają, że ktokolwiek występował by przeciw „godności i bezpieczeństwu" siły wojskowej niemieckiej — pociągnięty zostanie przed niemiecki sąd wojskowy bez względu na jego przynależność wojskową. Słowacy zatem sądzeni będą przez sądy niemieckie. (r)

Zajęcie zbiorów, nabiału i mięsa w Niemczech.

Berlin, 30 sierpnia. **Ogłoszono tutaj 29 bm. rozporządzenie o konfiskacie całego plonu oraz wszystkich produktów nabiałowych i mięsnych z wyjątkiem zapasów, które znajdują się obecnie w posiadaniu armii i służby pracy.**

Urzędowo komunikują, że na zasadzie rozporządzenia o konfiskacie wszystkimi wyżej wymienionymi produktami dysponuje osobny wydział ministerstwa rolnictwa.

Wykonanie zawartych transakcyj handlowych produktami spożywczymi zostało w ten sposób uniemożliwione. Obecnie właściciele produktów powyższych mogą być zmuszeni do sprzedaży ich w każdej chwili ministerstwu rolnictwa.

Oszustwo i prowokacja za jednym zamachem.

Nowy wynalazek agenta niemieckiego.

Gdynia, 30. 8. (PAT). Niedawno w wielce tajemniczych okolicznościach wybuchł pożar w drukarni „Putzker Zeitung" w Pucku. Pożar został wówczas w porę zauważny i w zarodku stłumiony. Spaliła się jedynie podłoga i kilka bel papieru. Szkody wyrządzone pożarem nie przekraczają 2.000 zł, podczas gdy cały budynek wraz z drukarnią był ubezpieczony na 130.000 zł. Ponieważ pożar powstał w okolicznościach, wskazujących wybitnie na podpalenie, aresztowany został wydawca i właściciel „Putzker Ztg.", Fritz Freimann, którego osadzono w areszcie śledczym. Charakterystyczny jest fakt, iż krótko po pożarze w „Putzker Ztg." ukazał się artykulik pt.: „tajemniczy pożar", w którym autor delikatnie starał się skierować podejrzenia i śledztwo władz w kierunku podpalenia, które rzekomo mogło być spowodowane przez „zamachowców polskich". Władze policyjne zgodne były z autorem notatki o tyle, że także uważyły, iż pożar powstał wskutek podpalenia. Ntomiast co do reszty

śledztwo przyniosło rewelacyjne wyniki. Są wszelke dane, stwierdzające, że Freimann celowo podpalił swój zakład i to w dwojakim celu. Jednym była niewątpliwie chęć zysku, gdyż ubezpieczył się na przeszło 130.000 zł, podczas gdy wartość objektu nie przekracza połowy tej kwoty. Drugim celem była prowokacja z serii tych, które wydarzyły się ostatnio na Pomorzu.

Straszny terror wobec ludności polskiej w Gdańsku.

Gdynia, 30. 8. (PAT). W ostatnim czasie przybyli z Gdańska do Gdyni liczni Polacy uciekając przed niesłychanym gwałtem i terrorem stosowanym przez hitlerowców w Gdańsku.

Gdańsk, 30. 8. (PAT). Sama prasa gdańska (Danziger Vorposten) z dnia 28 bm. przyznaje się, że wobec Polaków w Wolnym Mieście stosuje się okrutne środki. Dziennik opisuje szeroko samosąd, jaki zastosowali wobec polskiego robotnika Sznazego robotnicy gdańskiej stoczni na Troil. Pobili go oni do nieprzytomności tak, że musiano go przewieźć do szpitala. „Der Danziger Vorposten" pisze przy tej okazji: **„Dokładniej nie mogli robotnicy gdańscy dać dowodu swych przekonań.** Wielki czas przekonać Polaków, że nie jesteśmy tu w Polsce a w niemieckim Gdańsku". **Wystąpienie gdańskiej urzędówki nie może być inaczej rozumiane, jak jaskrawe wezwanie niemieckiej ludności Gdańska do stosowania terroru wobec Polaków.**

Słuszny odwet.

WARSZAWA, 30. 8. (PAT). **Wobec aresztu domowego, zastosowanego w piątek, dnia 25 bm. wobec kosula R. P. w Kwidzynie i wkroczeniu policji do gmachu konsulatu, która dozorowała przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, a którego dopiero w dniu 29. 8. odstawiono autem policyjnym do konsulatu generalnego R. P. w Królewcu, konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyna zostaną odstawieni przez policję do ambasady.**

Statki z Gdańska mogą wychodzić tylko puste.

GDYNIA, 30. 8. (PAT). **Senat gdański wydał wczoraj zarządzenie, mocą którego wszystkie statki, znajdujące się wczoraj w porcie gdańskim, nie mogą wyjść z portu gdańskiego z towarem, natomiast mogą wyjść, ale tylko puste.**

Na marginesie

Przemówienie radiowe Ojca św. odbiło się głośnym echem w świecie. Obecnie wszystkie pragnienia Watykanu kierują się ku temu, by przez rozmowy teraz rozpoczynane znaleziono sposób pokonania obecnego kryzysu środkami pokojowymi. Uczucia te pogłębia zadowolenie, że papieskie orędzie radiowe spotkało się powszechnie z dobrym przyjęciem. Nawet z Niemiec nadchodzą wiadomości, że słowa Najwyższego Pasterza wysłuchane zostały przez ludność szczerze katolicką z szacunkiem i uczuciem głębokiej ulgi, mimo, że w kołach kierowniczych Nazich nie spotkały się z należytym zrozumieniem.

Ostatnio Ojciec święty spędził wiele godzin w Swej kaplicy prywatnej, błagając Pana nad Pany, by oświecił umysły tych, którzy mogą przyczynić się do oddalenia wiszącej groźby wojny.

„Osservatore Romano" ogłosił artykuł hr. dalla Torre, w którym omawia te wszystkie najświeższe wiadomości, które zdają się otwierać drogę nadziei na pokojowe wyjście z sytuacji. „Osservatore Romano" zaznacza, że jedyną prostą, szybką i pewną drogą jest ta, którą zgodnie w swych apelach wskazują Papież, król Belgów i prezydent Roosevelt. Ojciec święty nawołuje do wspólnego uczciwego porozumienia się, jako jedynego środka mogącego rozwiązać spory międzynarodowe. Król Belgów napomina, że czas nagli i trzeba powrócić do porządku moralnego, otwierając lojalne rokowania. Prezydent Roosevelt głosi konieczność zapobieżenia wybuchowi wojny. Wszyscy zgadzają się z Ojcem św., że niczego nie traci się przez pokój, wszystko zaś może być stracone przez wojnę. W dalszym ciągu artykuł mówi, że trzeba stwierdzić, iż odwoływanie się do oręża w każdym razie jest wątpliwym środkiem zaprowadzenia ładu wśród ludzkości. Ład taki może powstać w atmosferze pokoju, a trud zadania będzie ułatwiony, ponieważ brak zaufania bardzo często doprowadza do wyrzekania się ideałów pokoju. Jest rzeczą niemożliwą, by wszystkie narody żyły nadal w atmosferze burzy, wśród ciągłych wstrząsów. Żyjąc tak, dojdą do wniosku, że wojna jest mniej niebezpieczną podobnie jak psychika człowieka chorego nie raz przedkłada samobójstwo nad nieuleczalną chorobę. Trzeba więc uzyskać to, co Ojciec św. nazywa pokojem stałym (pace solida), otwierając drogi sprawiedliwości, rządzącej się siłą rozsądku a nie siłą oręża.

Kończąc „Osservatore Romano" wskazuje, jak w tej ostatniej opinii apele króla Belgów i prezydenta Roosevelta zgadzają się ze zdaniem Ojca św.

Humor polityczny.

NA WULKANIE.

To nie bujda, lecz prawda
mój kochany panie,
że Niemcy siedzą w Czechach
na... czynnym wulkanie...

JEDNOŚĆ.

Jeden naród — jeden wódz...
(jedna bujda — jeden pucz).
Jedno słowo znają: „brać"
jednym odpowiemy: „prać!"

FORSTEROWI.

Najpierw był — piekarzem
później — Gauleiterem,
jako Gauleiter, stwierdzam,
że jest... wielkim zerem...
Wygłasza wielką mowę,
ale w tym jest bieda,
że widać, że z tej mąki
nie wypiecze chleba...

RADA.

Naradza się kanclerz z bogami
jak zwiększyć swą „przestrzeń życiową?"
I szuka natchnienia nocami
i mur twardy przebić chce głową...
Chciałby mieć... pokój z korytarzem...
(Marzenie upaja jak haszysz)
Tu radę mu dam pokojową;
Stop! W korytarzu straszy!...
(„Wróble na dachu").

PO MASAKRZE W DACHAU.

O tym obozie
Rzecbym się nie wahał,
Że to jest stanowczo
Niegościnny Dach — au!

RZESZA.

Mówią o Trzeciej Rzeszy
I tej całej namiastek armii,
Że to ewangeliczna głodna rzesza,
Tylko nie ma ją kto nakarmić.
(„Wróble na dachu").

Demaskujemy kłamstwa niemieckie.

Niemcy w Polsce mają wszystko. Polacy w Niemczech — nic.

Niemcy wysunęli już ostatni swój argument wobec Polski, jest to ich próba ostatnia. Dla Hitlera sprawa Gdańska i Pomorza jest już przesądzona. Na tej płaszczyźnie nie przyjmuje on żadnej dyskusji, natomiast gotówby był rozmawiać z Polakami o sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce. Niemcy wysunęły więc z całą siłą sprawę mniejszości niemieckiej i to nie tylko dla celów propagandy, ale przerzucając to zagadnienie w płaszczyznę działań dyplomatycznych.

Straszne rzeczy pisze się o położeniu Niemców w Polsce. Tymczasem jak jest w rzeczywistości?

Ile jest Niemców w Polsce?

Ludność niemiecka w Polsce jest elementem napływowym a nie autochtonicznym, pochodzącym ze sztucznej kolonizacji. Niemcy stanowią w Polsce 2,3 proc. ogółu ludności Państwa Polskiego. Hitler w swojem piśmie, skierowanym do premiera francuskiego, twierdzi, że w Polsce jest powyżej 2 milj. Niemców. Tymczasem Niemców mamy w Polsce 741 tys. osób. Cyfra ta, ustalona przez spis ludności z 1931 r., nie była nigdy kwestionowana.

Mniejszość niemiecka żyje **w rozproszeniu.** W Polsce niema ani jednego powiatu, ani jednej gminy, któraby posiadała większość niemiecką. Dla tego też zagadnienie Niemców w Polsce może być tylko zagadnieniem **kulturalnym,** nie zaś **terytorialnym,** jak tego chce Hitler.

W ramach obowiązujących przepisów prawnych mniejszość niemiecka w Polsce posiada pełne możliwości pielęgnowania odrębności kulturalnej, wyznaniowej i narodowej. W ustawodawstwie polskim niema ani jednego przepisu, któryby w treści swojej lub wykonaniu był skierowany przeciw mniejszości niemieckiej. Postanowienia ustawy o granicach państwa, rynku pracy i reformie rolnej czy in. dotyczą wszystkich obywateli. Że Niemcy żyją w Polsce w **blasku prawa i ustaw konstytucji,** świadczy o tym rozbudowany stan posiadania Niemców w Polsce na wszystkich odcinkach życia publicznego: zarówno organizacyjnym, jak szkolnym, wyznaniowym, kulturalnym i gospodarczym.

W wojew. zachodnich w posiadaniu Niemców znajduje się 830 tys. ha ziemi. Posiadają oni 25 instytucyj bankowych, 886 spółdzielni z rozbudowaną siecią oddziałów lokalnych.

Niemcy nie mogli wprowadzić swych przedstawicieli do ciał ustawodawczych ze względu na swoje rozproszenie. Natenczas Pan Prezydent powołał dwóch senatorów narodowości niemieckiej. Wobec takiego stanu rzeczy zarzut upośledzenia Niemców w Polsce jest oczywistym fałszem propagandy niemieckiej.

A jak się dzieje mniejszości polskiej w Niemczech?

Osiadła na wschodnich obszarach dzisiejszej Rzeszy od historycznych początków Europy Środkowo-Wschodniej, **ludność polska jest elementem autochtonicznym,** od wieków zamieszkałym.

Ponadto istnieją większe skupienia ludności polskiej w okręgach przemysłowych Niemiec Środkowych, przede wszystkim w Westfalii.

Ustalona Traktatem Wersalskim polityczna granica zachodnia Państwa Polskiego nie objęła obszarów etnicznie polskich w całości. Dowodem istnienia ludności polskiej na wschodnich obszarach Rzeszy była konieczność odwołania się do plebiscytu w Prusach Wschodnich, trzy powstania śląskie oraz ówczesna dyskusja w sprawie przynależności Gdańska do Polski.

Zasięg etniczny elementu polskiego na zachodniej granicy wojew. pomorskiego sięgo 25 klm w głąb Rzeszy (północna część t. zw. Pogranicza — ziemia złotowska) na wschodniej zaś granicy tego województwa ponad 50 klm w głąb Prus Wschodn. (Powiśle, Warmia).

Ludność Polska w Niemczech liczy około 1.500 tys. osób.

uwzględniając korektury, wynikające ze skrupulatnie obliczonych zmian ruchu ludności. Niemieckie tzw. spisy ludności, wiadomo jak robione, nie mogą stanowić podstawy statystycznej wobec ich oczywistej i jaskrawej tendencyjności.

W systemie narodowo-socjalistycznym, w tym reżimie hitlerowskim niema miejsca na mniejszości narodowe. Hitlerowcy dążą w drodze świadomej germanizacji do zupełnego wchłonięcia elementów obcych względnie ich konsekwentnego zniszczenia. Liczba Niemców Rzeszy wynosi 70.363.000, mniejszości narodowych zaś 9.919, czyli około 15 proc.

Chcą osiągnąć pozory jednolitości narodowej Niemcy tak operują cyframi, by wykazać, że mniejszości tych jest tylko 3 proc.

Zamiast prawa państwowego istnieje w Rzeszy prawo jednego narodu. Stanowi ono doskonały instrument nacisku, którego ostrze skierowane jest przeciwko mniejszości polskiej. Całe ustawodawstwo zapewnia pełne obywatelstwo tylko członkom partii narodowo-socjalistycznej.

Stan posiadania mniejszości polskiej jest nieproporcjonalnie niski w stosunku do potrzeb i liczby tej ludności. Mamy tylko Związek Polaków i Zw. Polskich Tow. Szkolnych. **W dziedzinie wyznaniowej ludność polska posiada tylko 4 własne parafie.** W dziedzinie prasowej istnieje 13 pism codziennych i periodyków polskich o łącznym nakładzie 27.300 egzemplarzy, niesłychanie krępowanych.

W zakresie gospodarczego stanu posiadania — jest ono żadne. Polacy posiadają tylko 1 bank i 34 spółdzielni.

*

Tak wygląda prawda o Polakach w Niemczech i Niemcach w Polsce. Uogólniając to należy stwierdzić: Niemcy w Polsce mają wszystko. Polacy w Niemczech — nic.

Zarządzenia ochronne w Anglii.



Worki z piaskiem naokoło rezydencji lord-majora (prezydenta miasta) Londynu.

Przygotowują specjalne sądy ludowe dla biskupów i księży.

Prasa holenderska przynosi rewelacyjną wiadomość o niemieckich przygotowaniach wojennych w odniesieniu się do duchowieństwa katolickiego.

W myśl tych informacyj, **plan niemiecki przewiduje w razie wybuchu wojny rozwiązanie wszelkich duchownych zakonów i uwięzienie księży katolickich, w pierwszym zaś rzędzie biskupów i dostojników kościelnych, oraz wybitniejszych działaczy katolickich.**

Dla sądzenia uwięzionych mają być powołane **specjalne sądy ludowe,** które będą ferowały wyroki w myśl zgóry ustalonych dyrektyw.

Lista dostojników, księży i działaczy katolickich, którzy będą uwięzieni, jest już gotowa, **a znajdować się na niej mają m. in. kard. Faulhaber, biskup Berlina i inni książęta Kościoła.**

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie w katolickich sferach Holandii i komentowana jest w tym sensie, iż na wypadek wojny hitlerowcy mogą się liczyć z różnymi niespodziankami, zważywszy, iż ludność Niemiec jest po ostatnich „zdobyczach" hitlerowskich w blisko 50 procent katolicka.

Dr Ulitz w Katowicach.

Katowice. (PAT) Dyrektor „Volksbundu" Ulitz, przywódca Niemców na Górnym Śląsku, o którego ucieczce donosiła prasa, przebywa w Katowicach, gdzie ostentacyjnie przechadza się głównymi ulicami. Doniesienia o ucisku mniejszości w Polsce dementują naoczne fakta, m. in. także to, że tak wybitny i znany ze swej działalności poseł, przedstawiciel mniejszości niemieckiej, przechadza się swobodnie w stolicy województwa. Dr Ulitz nie jest ścigany przez władze.

Polityka Włoch pod znakiem zapytania

Król włoski nie podpisał zarządzeń mobilizacyjnych.

Londyn, 30. 8. Nadchodzące różnymi drogami do Londynu wiadomości z Włoch świadczą o wielkich rozdźwiękach, panujących między tronem i wodzem faszyzmu Mussolinim. Według mniej więcej pewnej wersji faktem jest, że król Wiktor Emanuel **odmówił podpisania zarządzenia mobilizacyjnego,** jakie zostało mu przedłożone. Czy jednak groził dymisją, o tym oczywiście trudno wyrokować. Jest natomiast prawdą, że Mussolini osobiście bawił na zamku królewskim, gdzie blisko godzinę był na posłuchaniu u króla. Wynik tej rozmowy utrzymany jest w tajemnicy. Obserwatorzy postronni zauważyli, że Il Duce wyszedł z posłuchania wzburzony.

Sowiety chcą być neutralne

aby... na wojnie jak najwięcej zarobić.

Moskwa, 29. 8. (Wiad. wł.) Woroszyłow udzielił prasie wywiadu o pakcie niemiecko-sowieckim. Uważa on Niemcy za czynnik agresji, pomniejsza przytem zasięg zawartego paktu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wywiad ten został ogłoszony wtedy, gdy prowadzone były rozmowy między Berlinem i Londynem. Sowiety są bardzo podejrzliwe i umyślały sobie: co będzie jeśli się ci dwaj partnerzy dogadają?

Wywiad Woroszyłowa daje wiele do myślenia nie tyle rządowi niemieckiemu, co społeczeństwu Trzeciej Rzeszy. Z treści jego wynika jasno, że Sowiety pozostaną neutralne, na wojnie będą chciały tylko wiele zarobić i czekać — co będzie. (r)

Kartki żywnościowe w Gdańsku

Popłoch wśród ludności.

Gdańsk. (PAT) Zostały tu wprowadzone kartki na żywność. Gdańsk opuszcza masowo zamożniejsza ludność. Większość inteligencji gdańskiej, zwłaszcza z kół dawnej opozycji, opuściła Gdańsk i udała się do Polski.. W mieście krąży masa plotek. Z godziny na godzinę powiększają się paniczne nastroje wśród ludności. Rozdawanie masek wywołało formalny popłoch. Rozkazy dekorowania miasta i zwoływanie wieców nie pomaga. Na wczorajszym wiecu na Langegasse zjawiły się nieliczne grupki umundurowanych hitlerowców a cywilnej ludności prawie nie było.

Do Berezy!

Łódź, 29. 8. (PAT) Urzędowo komunikują: Kapłan Izrael Icek (11 Listopada 38), Stefan Alfred (Rzgowska 99), Jokzak Józef (Bednarska 14) za uprawianie lichwy żywnościowej i ukrywanie zapasów zostali osadzeni w Berezie Kartuskiej.

Z KRAJU

Potwierdzenie odznaczeń papieskich. Ojciec św. Pius XII zatwierdził w godności tajnych szambelanów następujące osoby: senatora Konrada Olchowicza, hr. Leona Colonna-Czosnowskiego, Stanisława Bonieckiego, Jana Czarnowskiego; w godności szambelanów honorowych: Franciszka Karpińskiego, Konstantego Jakimowicza i Leona Kleckiego.

Czworaczki w Częstochowie. Żona jednego z podoficerów miejscowego pułku urodziła w tych dniach czworaczki — dwie dziewczynki i dwóch chłopców. Dzieci jak i matka czują się doskonale. Czworaczkami zaopiekowały się panie z Rodziny Wojskowej.

Mgr. Banaczyk na wolności. Wrócił do Poznania mgr. Władysław Banaczyk, zwolniony z więzienia w Warszawie, w którym przebywał od 28 sierpnia 1937 roku. Przeciw Banaczykowi toczyło się śledztwo w związku z wypadkami, jakie miały miejsce pod willą płk. Koca. Wiadomość o zwolnieniu Banaczyka wywołała w kołach ludowców i wśród grona przyjaciół jak najżywszą radość.

Zgon Hucuła — artysty rzeźbiarza. We wsi Łuh koło Delatyna zmarł artysta-samouk 74-letni Wasyl Turczyniak. Zbudował on kilkadziesiąt cerkwi, kaplic, ołtarzy i krzyży przydrożnych.

Piękny czyn ziemianina. W miasteczku Szczorse, pow. nowogródzkiego, odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie ambulatorium dla ludności, ufundowane przez właścicieli maj. Szczorse, Chreptowiczów. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz przy udziale kilkuset ludzi.

W Katowicach powstał komitet uczczenia pamięci W. Korfantego. W Katowicach przystąpiono do prac organizacyjnych, celem powołania komitetu, mającego na celu uczczenie pamięci W. Korfantego. Organizatorzy zwrócili się z prośbą do ks. biskupa Adamskiego, I. Paderewskiego i gen. Hallera o przyjęcie protektoratu. Komitet składać się będzie ze 150 osób z całej Polski.

Karają rzeźników. Starostwo grodzkie w Chorzowie ukarało czterech rzeźników, którzy samowolnie podwyższyli ceny na mięso. Skazany został: Franciszek Stetynius z Chorzowa na 10 dni bezwzględnego aresztu, Jerzy Kobietny z Chorzowa na tydzień bezwzględnego aresztu. Obu skazanych odstawiono natychmiast do aresztu. Poza tym starostwo ukarało Jana Niewielda i Pawła Hankego z Chorzowa po 5 dni bezwzględnego aresztu, a 5-ciu innych rzeźników po 500 zł grzywny.

Warszawa zaopatrzona obficie w mięso i tłuszcze. Stan zaopatrzenia stolicy w żywność jest taki, że wszelkie obawy są płonne, a nerwowość w czynieniu zakupów całkowicie nieuzasadniona. Rzeźnia w Warszawie prowadzi zwiększone uboje bydła i trzody, dzięki czemu zapasy mięsa, tłuszczów i słoniny wystarczają całkowicie na zwiększone zapotrzebowanie. Gdy w ciągu lipca ubój bydła w rzeźni wynosił 6.319 sztuk bydła rogatego, 16.903 cieląt i 18.562 świn, to w ciągu pierwszych 24 dni sierpnia ubito 6.366 sztuk bydła rogatego, z górą 13.000 cieląt, 1040 baranów i ponad 15.000 sztuk nierogacizny.

Był czas, kiedy Ribbentrop ofiarowywał Polsce

Mazury i Śląsk Opolski...

Lwowski „Wiek Nowy" przypomina, że w czasie swego pobytu w Łańcucie u hr. Potockiego (w lipcu 1935 r.) minister von Ribbentrop raczył uznać odwieczną polskość Gdańska, Pomorza i Śląska, a nawet podczas wystawnego obiadu wypowiedział się za rewizją granic w sensie przyznania Polsce Śląska Opolskiego i Mazowsza Pruskiego.

W związku z paktem o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a Rosją Sowiecką pismo przypomina słowa, wypowiedziane w pamiętnym lipcu 1935 r. przez bawiącego w gościnie u hr. Potockiego na zamku łańcuckim min. Ribbentropa na temat Z. S. R. R. i stosunków tam panujących. W tym czasie (lipiec 1935 r.) „Rosja Sowiecka to jeden wielki bałagan" (według słów Ribbentropa), „z którym trzeba jak najszybciej skończyć!" Osobistości stojące na czele rządów Z. S. R. R., to „banda wykolejeńców i opryszków, którzy powinni ponieść zasłużoną karę". Dalej podkreślił wówczas min. Ribbentrop, że nigdy nie może być mowy o jakimkolwiek porozumieniu Rzeszy Niemieckiej z Rosją.

Przygnębienie w Niemczech

Korespondent Katolickiej Ajencji Prasowej donosi, że zarządzenia mobilizacyjne wywołały w Niemczech ogólne przygnębienie. Rodziny, pamiętające dobrze katastrofalne dla Niemiec skutki wielkiej wojny, z płaczem żegnały swych ojców i braci powołanych do szeregów. W wielu miejscowościach, mimo obecności agentów Gestapo, dawano wyraz niezadowoleniu i protestom z racji polityki obecnego reżimu, który doprowadził Rzeszę do tak trudnej i brzemiennej w najgorsze następstwa sytuacji.

Niezadowolenie i panika ostatnio w Niemczech ogromnie wzrosły z racji wprowadzenia przymusowych kartek na żywność, ubranie, obuwie, mydło itp. Już dziś mimo kartek i przydziałów w wielu sklepach niepodobna dostać żywności!

Ostrzegamy Niemców w Polsce!

Rząd polski nie będzie tolerował zbrodniczej akcji.

Dywersja ze strony mniejszości niemieckiej w Polsce, uprawiana wewnątrz państwa polskiego, przybiera na sile. Pewna część obywateli polskich narodowości niemieckiej ucieka się do tej zbrodniczej akcji, działając na wyraźny rozkaz Berlina i przyjmując instrukcje ze strony Gestapo niemieckiego. Fakty te propaganda niemiecka stara się w swoisty sposób wyzyskać na swoją korzyść. Przedstawia się te rzeczy, jako akty rozpaczy ze strony maltretowanej i mordowanej mniejszości niemieckiej na terenie Rzplitej. Podobnie działała propaganda i w Sudetach przed ostatecznym rozstrzygnięciem.

Władze administracyjne polskie nie mogą patrzeć obojętnie na dywersję. Wszyscy sprawcy, za wyjątkiem jednej osoby, są w ręku władz. Wszelkie szczegóły kierowanej roboty przez Berlin są nam znane. Żadne państwo nie będzie u siebie tolerowało zbrodni. Tak jest i w Polsce. Winni poniosą najsurowszą karę. I nic nie pomoże krzyk niemiecki, że „ciemięży się i sadza do więzienia mniejszość niemiecką w Polsce".

Doskonałą odprawę tego rodzaju sztuczkom niemieckim dał mjr. Lepecki w swym przemówieniu radjowym.

Przemiany w Jugosławii.

Do zmian najwyraźniejszych i najpomyślniejszych, które nastąpiły w ostatnich dniach, zalicza katowicka **„Polonia"** rekonstrukcję rządu w Jugosławii.

Teraz już można być pewnym, pisze „Polonia", że Jugosławia do „osi" się nie przyłączy. Opozycja z dr. Maczkiem na czele była stale usposobiona na wskroś antyniemiecko. W rezultacie zarówno Włochy, jak Niemcy będą musiały zostawić po parę dywizyj nad granicą jugosłowiańską, by strzec — jedni Triestu i Riecki, drudzy Styrii.

Rzecz ciekawa, iż nowy rząd jugosłowiański rozwiązał parlament. Wydawałoby się, że teraz nie pora na rozpisywanie wyborów. W Białogrodzie widocznie oceniają sytuację optymistycznie. A zresztą co traci rząd, pozbywając się parlamentu? Nic a nic. To nie był parlament taki, jak w Anglii lub Francji, gdzie reprezentuje cały naród. Rozwiązana Skupsztyna reprezentowała głównie jugosłowiański obóz rządowy, który miał dokonać zjednoczenia narodu, ale tego nie dokonał. Reprezentował więc rządzącą „elitę" i mało kogo więcej. Otóż nowy parlament wykaże, jaki jest prawdziwy układ sił w Jugosławii. Wtedy też zapewne rząd ulegnie dużym zmianom.

Ze Świata

— **Na wypadek wojny...** Wszystkie giełdy (metalowa, kauczukowa, produktów spożywczych, pieniężna) wynajęły zapasowe lokale poza Londynem. Wielkie banki zreorganizowały system pracy. Centrale będą przeniesione z Londynu do bardziej bezpiecznych ośrodków, w Londynie pozostaną oddziały banków.

— **Wszystkie kanadyjskie linie lotnicze zwolniły ze służby pilotów niemieckiego pochodzenia.** Usunięto też wszystkich Niemców, którzy pracowali w fabrykach aeroplanów i w fabrykach broni i amunicji. Usunięci zostali nawet tacy specjaliści, których od razu nie można było zastąpić.

— **W Grazu zostały odwołane** wszystkie imprezy, jakie były przewidziane w programie obrad zjazdu Niemców z zagranicy. Program obrad został nagle skrócony.

— **Granicę niemiecko-jugosłowiańską** na północ od miasta Maribor przekroczyło 5 żołnierzy niemieckich, którzy patrolowali nad granicą. Przesłuchani przez władze jugosłowiańskie oświadczyli oni, iż są przeciwni ustrojowi narodowo-socjalistycznemu i nie chcą walczyć w jego obronie. Również oświadczyli oni, że w Austrii panuje duże niezadowolenie.

— **Znajdują potwierdzenie pogłoski o** ewakuacji niemieckiej ludności cywilnej w okręgu Baden. Wiadomość tę przywieźli podróżni przybywający z Niemiec do Szwajcarii.

— **Rada federalna w Szwajcarii wydała zarządzenie,** by cudzoziemcy, opuszczający Szwajcarię samochodami, nie wywozili więcej, niż 10 litrów benzyny.

— **Niemcy sami nie wierzą w linię Zygfryda.** Jak informują przyjeżdżający do Polski z zachodnich prowincyj niemieckich, szerzy się w Rzeszy niepokój. Nie pomagają oświadczenia, że przez „linię Zygfryda" nikt się nie przedrze. W postawieniu właśnie tej linii obronnej znająca stosunki ludność na pograniczu francusko-niemieckim dopatruje się objawu strachu, panującego w niemieckich sferach kierowniczych.

— **Włosi „planują" jakby wojny nie było.** „Osservatore Romano" stwierdza, że wielką ulgą jest ogłoszenie kalendarzyka rządów faszystowskich, zapowiadającego różne obchody aż do 28 października 1940 r., oraz wzmożenie prac przy przygotowywaniu wystawy międzynarodowej na rok 1940, jak również prace w Rzymie i na prowincji, zwłaszcza na Sycylii, zarządzone przez Mussoliniego. Wszystko to tłumaczy się jako dowód pokładania ufności w pokojowe rozwiązanie sytuacji obecnej.

— **Tysiące litrów mleka rozlanego na szosach w Ameryce.** Trwający już od dłuższego czasu strajk farmerów w stanie nowojorskim, daje się ostro we znaki mieszkańcom Nowego Jorku. Wielkie mleczarnie ograniczyły ilość mleka dostarczanego do domów, a zupełnie przerwały dostarczanie śmietany. Prezydent miasta Nowego Jorku pośredniczy w układach z farmerami, którzy domagają się podwyższenia ceny płaconej im za mleko. Tymczasem po drogach strajkujący farmerzy czyhają na przejeżdżające ciężarowe samochody wiozące mleko, zatrzymują je i bez litości wylewają na szosę setki i tysiące litrów mleka.

ZENON RÓŻAŃSKI



POWIEŚĆ SENSACYJNA

19)

(Ciąg dalszy).

— Znowu czekam, aż raczy mi pani odpowiedzieć... — głos Maciarza zadrgał zniecierpliwieniem.

Podniosła na niego oczy.

— Proszę pana... ja bardzo proszę... ja oddam... ale do męża niech pan nie chodzi.. błagam... Pan nawet nie wie do czego by to doprowadziło... — mówiła urywanie, płaczliwym tonem.

Szpieg zapalił drugiego papierosa. Wypuścił dym kilkoma efektownymi kółeczkami, ziewnął i znowu spojrzał na kobietę.

— Przecież nie może pani wymagać, abym pani podarował tysiąc złotych... — rzekł w końcu cieplej już, niż przed tym.

Wstąpiła w nią nadzieja. Może da się uprosić?

— Ja wcale tego nie chcę. Oddam jak tylko będę miała...

— Kiedy? Kiedy pani będzie miała? I skąd? Znam dokładnie możliwości pani i... i dlatego uważam, że wszelkie obietnice są bez znaczenia... Jan Maciarz uznał już, że grunt do właściwej rozmowy został dostatecznie przygotowany. — Mam natomiast dla pani inne propozycje...

Spojrzała na niego zdumiona. Propozycje. Dla niej?

— Jakie?

— Może pani jeszcze zarobić... Dużo zarobić i niemal bez żadnego wkładu. Chodzi tylko o trochę dobrych chęci i sprytu...

Wciąż nic nie rozumiała. Trzeba chęci... sprytu... Do czego?

— Pani przedstawia dla mnie dużą wartość... — mówił dalej. — Posiada pani znajomych na dobrych stanowiskach... ma pani męża... Te rzeczy możnaby wykorzystać i zarobić na nich...

Coś niecoś zaczęło jej świtać w głowie. Sądziła jednak, że o co innego chodzi temu człowiekowi...

— Mam sprowadzać wam tu klientów? Tak?

— Prawie... Stawiajmy sprawę jasno: proponuję pani współpracę, ale nie taką, jak pani sądzi... Pani osoba nie miałaby z tym klubem nic wspólnego... Znowu nic nie rozumiała.

— O co więc chodzi? — rzuciła silnie już zaciektwiona.

Znowu nic nie rozumiała.

— O co więc chodzi? — rzuciła silnie już zaciekawiona.

— Czy może mi pani wyliczyć swoich znajomych wojskowych?

— Mam ich bardzo wielu... Niemal wszyscy przyjaciele męża to albo teraźniejsi albo byli wojskowi...

— Postara się pani zbliżyć do nich na tyle, żeby rozmawiali z panią o swoich sprawach zawodowych...

Teraz pojęła wszystko. Tych kilka słów, jakie powiedział rozjaśniło jej w głowie zupełnie. Pojęła grozę swej sytuacji, zrozumiała, że sieć w jaką nieopatrznie się dostała zaciskać się będzie coraz bardziej, coraz ciaśniej.

— Pan jest...? — nie mogła wypowiedzieć trzeciego słowa. Bała się go.

— Tak, proszę pani. Ja jestem szpiegiem — powiedział dobitnie. — Szpiegiem dla pani, dla siebie nie... Pani proponuję współpracę dobrze płatną...

Poczerwieniała aż. Ona szpiegiem? Nigdy. Podniosła się z fotela, jakby zamierzała uderzyć go w twarz...

— Oburzyło to panią? — miał teraz pogodny uśmiech na twarzy, w oczach tliła się wesołość.

— Jak pan śmiał?

— Bardzo zwyczajnie... Zwróciłem się do pani, jako do starego współpracownika... Pani już pracuje ze mną od dość dawna...

Zatkało ją aż. Zwariował?

— Tak, proszę pani... Zna pani, a w każdym razie znała pani manicurzystkę imieniem Zosia... Opowiadała ona pani rozmaite historie w ostatnich czasach... Pani te same historie rozpowszechniała dalej... a tym samym wykonywała pani pracę zleconą przeze mnie... Różnica między tym zajęciem pani a zajęciem, jakie będzie miała obecnie, polega na tym jedynie, że teraz będzie pani świadoma swej pracy. No i... będzie pani brała pieniądze... To wszystko...

— Panna Zosia była szpiegiem? To niemożliwe... wyrwało jej się z ust.

— Prawdziwe, proszę pani... No więc: zgoda? O jednym jeszcze wspomnę... W moim posiadaniu znajduje się kartka przez panią podpisana... Kartka zawiera cztery słowa, którymi potwierdza pani przyjęcie tysiąca złotych... Radzę pani zwrócić uwagę na okoliczność, że nikt nie wie za co otrzymała pani te pieniądze... A ponieważ jest w Warszawie wielu ludzi, którzy słyszeli od pani historie o różnych wydarzeniach w Polsce, historie co do których polski wywiad ma pewność, że były przez nas inspirowane — mogłaby zostać pani posądzona o przyjęcie owego tysiąca złotych w zamian za kolportowanie fałszywych wiadomości, a więc w zamian za współpracę z nami... Proszę to wziąć pod uwagę... Gdyby pani odmówiła musiałbym owe pokwitowanie zademonstrować polskiemu wywiadowi... Przypuszczam, że zrozumiała mnie pani dobrze?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do opinii świata!

Za naszą wolność i waszą.

Odezwa polskich pisarzy i dziennikarzy katolickich.

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.). Polscy pisarze i dziennikarze katoliccy wydali odezwę następującej treści:

Do opinii świata!

Nad narodami zawisło widmo wojny, która niesie za sobą zniszczenie całego dorobku cywilzacji i kultury wielu pokoleń.

W ciągu swego odrodzonego życia państwowego Polska pamiętna straszliwych skutków ostatniej wojny światowej, wierna swym rycerskim tradycjom, nie uciekała się przy rozwiązywaniu wielu problemów i trudności do siły orężnej, ale na drodze pokojowej szukała załatwienia wszelkich sporów.

Wybieraliśmy zawsze drogę pokoju i porozumienia, mimo, że posiadamy silną i mężną armię. I właśnie na ten bastion pokoju, zwany od wieków przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizcji zachodniej, sprzysięgły się obecnie niszczycielskie moce spod znaku swastyki. Trzecia Rzesza, która na przestrzeni kilkunastu miesięcy pozbawiła wolności i praw szereg sąsiedzkich narodów, sięga obecnie po odwieczne ziemie polskie, grożąc nawet zniszczeniem samej Niepodległości Państwa Polskiego.

W obliczu tak bliskiego niebezpieczeństwa my, katoliccy pisarze i dziennikarze Polski, uważamy za obowiązek najświętszy odwołać się do sumienia wszystkich ludów świata, przypominając raz jeszcze, że nie Polska jest napastnikiem, czyhającym na cudzą własność i nie Polska dąży do wojny, ale zmuszona jest nieustannymi aktami gwałtów do obrony swych granic, swych praw i swojego honoru.

Mamy wszyscy w pamięci wzniosłe wskazania głowy kościoła katolickiego, Papieża Piusa XII, że „siłą rozsądku a nie siłą oręża toruje sobie drogę sprawiedliwość, a imperia, nie oparte na sprawiedliwości, nie mają błogosławieństwa Bożego“ i że „polityka wyzbyta moralności zdradza tych, którzy ją taką czynią“.

Z tym stanowiskiem Ojca świętego, oraz z odezwami prezydenta Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i króla Belgów harmonizują w pełni słowa Prezydenta naszej Rzeczypospolitej, naczelnego wodza armii polskiej i uczucia całego narodu polskiego.

Nie wątpimy, że wszystko co uczciwe, praworządne, prawdziwie kulturalne w tej walce nerwów, a być może i w walce orężnej, stanie po stronie Polski, która w myśl swoich tradycyj historycznych dzisiaj znów broni hasła „za naszą wonlość i waszą“.

Chociaż miłujemy pokój, w walce nam narzuconej nie ustaniemy, ale gotowi jesteśmy przelać nawet ostatnią kroplę krwi, wierząc w nasze zwycięstwo.

Wy, pisarze i dziennikarze świata, wy, którym tak drogie są ideały wolności, i sprawiedliwości, zrozumiecie to stanowisko waszych polskich współtowarzyszy i współdziałać będziecie z nami w obronie cywilizacji i prawa. Bądźcie świadkami dobrej woli narodu polskiego — jego czystego sumienia.

Wierzymy niezłomnie, że jadowita broń oszczerstw, miotanych dziś na Polskę przez propagandę hitlerowską, odparta będzie przez was i należycie napiętnowana. Polska nie jest zamkniętą dla opinii świata — jak Trzecia Rzesza, każdy zdaje sobie sprawę z potworności kłamstw i insynuacji hitlerowskich, które mają już za sobą ponurą historię.

Warszawa, 29 sierpnia 1939 r.

Zjednoczenie Polskich Pisarzy i Dziennikarzy Katolickich:
(Następują podpisy).

Na hasła radiowe z Niemiec miały wybuchnąć bomby w Polsce.

Przygotowania mniejszości niemieckiej do dywersji.

Warszawa, 30. 8. (PAT). W dniu 24 sierpnia 1939 r. przekroczył granicę polsko-niemiecką koło Katowic, udając się do Niemiec, niejaki Hans Thien, znany posterunkowi policji granicznej jako obywatel polski, a który przy przejściu granicznym legitymował się paszportem niemieckim. Ponieważ Thien od dawna już był podejrzany o działalność szpiegowską, został zatrzymany przez policję graniczną dla wyjaśnienia nieformalności paszportowej.

Thien jechał samochodem konsula Rzeszy Niemieckiej w Katowicach, w jego towarzystwie oraz jednej z urzędniczek tego konsulatu.

Thien zeznał, że jest członkiem organizacji dywersyjnej, pozostającej na usługach wywiadu niemieckiego. Była ona poddana kierownictwu niejakiego Nehringa, oficera S. S., pozostającego stale w Bytomiu. Czynnymi członkami organizacji byli: Herbert Frenzel, Niemiec, obywatel polski, członek S. S. zam. w Bielsku, Heinz Brandel z Deutsche Nachrichten-Buero w Katowicach oraz inni.

Organizacja ta otrzymała dla dokonania aktów dywersyjnych 5 waliz, z których każda zawierała po 4 bomby zegarowe. Użycie tych bomb miało nastąpić na sygnał nadany przez wrocławskie radio w ustalonej formie. Po zdemaskowaniu całej organizacji, wykryto skład waliz z bombami, których znaleziono 4, piąta wybuchła w domu Niemca Pollacka w Bielsku, o czym już prasa donosiła.

Inną organizację dywersyjną zdemaskowano w Poznańskim. Składała się ona z kilkunastu osób, Niemców z pochodzenia. Wykryty skład broni posiadał **5 ręcznych karabinów maszynowych oraz 15 rewolwerów „Walter“, 93 paczki nabojów, dużą ilość magazynów do ręcznych karabinów maszynowych, lonty, bomby, ekrazyt oraz radio, które było zakopane w ziemi.**

Trzecia wreszcie ze zdemaskowanych w tych dniach band dywersyjnych była wykryta pod Łodzią. W skład jej wchodziło kilkanaście osób. Wykryty skład broni zawierał wiele materiału wybuchowego w puszkach, jako konserwy mięsne i owocowe, pistolety systemu „Walter“ **oraz odbiorniki radiowe, które miały służyć do otrzymania hasła z Berlina dla rozpoczęcia akcji dywersyjnej.**

Wszyscy członkowie zlikwidowanej organizacji są Niemcami z pochodzenia, częściowo obywatelami polskimi.

W związku z likwidacją tej szajki opieczętowano Bank Niem. Zw. Spółek Zarobkowych w Łodzi (Deutsche Genossenschaftsbank), w którym znaleziono **skład materiałów wybuchowych** i którego urzędnik był członkiem tej szajki.

Katowice, 30. 8. (PAT). Ubiegłej nocy wykryła policja nowy skład broni niemieckiej w lesie w Łomnej Dolnej, powiat cieszyński. W czasie rewizji znaleziono 50 ręcznych granatów, kilkaset automatycznych pistoletów z futerałami i paczki opasek czerwonych z hitlerowską swastyką.

Rybnik, 30. 8. (PAT). W nocy z poniedziałku na wtorek banda dywersantów niemieckich wdarła się koło Szczygłowic w pow. rybnickim na terytorium Polski i ostrzeliwała z karabinu pobliskie budynki. Banda rzuciła kilkadziesiąt granatów. Straż graniczna i wojsko wyparły bandę z terytorium Polski. Ofiar w ludziach nie było.

Polska straż graniczna stwierdziła, iż bandy dywersyjne w okolicach Rybnika rekrutują Niemcy z reemigrantów, zamieszkałych dotychczas w Polsce a przechodzących ostatnio nielegalnie granicę do Niemiec. Niemcy organizują z tych ludzi grupy, które

pod groźbą karabinów maszynowych

zmuszają do napadów dywersyjnych na pogranicze Polski.

Zamiast mąki — karabiny.

Łódź, 30. 8. W Łodzi zachodzą wypadki ujawniania składów broni i amunicji w sklepach i mieszkaniach miejscowych Niemców. M. in. przy ul. Przędzalnianej 86 przybyło wieczorem kilka osób do piekarni Niemca Hornunga po chleb. Gdy Hornung oświadczył, że chleba nie posiada, a kupujący zauważyli zapasy mąki, kilka bardziej agresywnych jednostek przeprowadziło rewizję piekarni, w czasie której natrafiono na 25 karabinów ręcznych.

Przygotowania państw skandynawskich.

Liczne zarządzenia gospodarcze.

Sztokholm, 30. 8. (PAT) W Goeteborgu przystąpiono do budowy schronów przeciwlotniczych na 21 tys. ludzi. Zaopatrzenie ludności Szwecji w maski gazowe odbywa się stopniowo, gdyż zaspokojenie od razu pełnego popytu na maski połączone jest z pewnymi trudnościami. Szwedzkie Muzeum Narodowe poczyniło przygotowania do ewakuacji cennych eksponatów. Na budowę schronów w Sztokholmie wyasygnowano około pół miliona koron.

Sztokholm, 30 8. (PAT) W Szwecji w związku z reglamentacją importu niektórych artykułów m. in. kawy, herbaty i kakao ludność przystąpiła do wzmożonych zakupów tych towarów. Wszystkie dzienniki wzywają również do oszczędzania paliwa.

Sztokholm, 30. 8. (PAT) W komunikacji kolejowej między Niemcami a Szwecją nadal nie kursują wagony bezpośrednie. W komunikacji lotniczej linia Berlin—Sztokholm nie funkcjonuje.

Podjęta została natomiast komunikacja lotnicza między Sztokholmem i Paryżem

Sztokholm, 30. 8. (PAT) Wyznaczona na wczoraj konferencja 4 ministrów spraw zagranicznych państw północnych w Oslo została w ostatniej chwili odłożona i ma się odbyć za kilka dni. Jak donosi „Aftonbladet“, w Sztokholmie bawi fiński minister spraw zagranicznych Erkko, który zatrzymał się w drodze do Oslo i odbył konferencję z ministrem Sandlerem.

Sztokholm, 30. 8. (PAT) Na giełdzie wczorajszej zaznaczyła się zwyżka funta z 17,90 na 18,30. Frank francuski, szwajcarski, belg. i floren holenderski również lekko zwyżkowały. Natomiast zaznaczył się poważny spadek dewizy na Rygę z 77,50 na 75. Według doniesień z Oslo i Helsinek Norwegia i Finlandia również odchodzą od bloku sterlingowego.

Sztokholm, 30. 8. (PAT) Z Kopenhagi donoszą, że Dania wydała zakaz eksportu nici, wełny, werniksów, lakierów, farb, barwników, garbników, metali nieszlachetnych, drutu, kabli, tłuszczów zwierzęcych, rybnych i roślinnych, kawy, herbaty, ryżu i makaronu oraz towarów korzennych.

Sztokholm, 30. 8. (PAT) Wczoraj w południe odbyło się w obecności króla Gustawa 5-go posiedzenie rady ministrów. Komunikat oficjalny nie został wydany. Według wiarogodnego źródła omawiano sprawy gospodarcze. Jak wiadomo, Szwecja już ostatnio wydała szereg zarządzeń obronnych i dalsze zarządzenia tego rodzaju na razie nie były przewidziane.

Sztokholm, (PAT) Z Oslo donoszą, że w Norwegii powołano pod broń pięć roczników rezerwy marynarki. Umocnienia nadbrzeżne i okręty wojenne doprowadzone są do stanu pogotowia bojowego. Zatrzymano pod bronią żołnierzy lotników, którzy mieli być zwolnieni 29 sierpnia i 5 września

—::—

Niemieckie samoloty

szpiegują na odcinku kaszubskim.

(PAT). **Dnia 29 sierpnia, o godz. 16,45 zauważono trzymotorowy samolot nad Redłowem, typu Junkersa, który po daniu strzałów ostrzegawczych przez artylerię polską oddalił się w kierunku Gdańska.**

(PAT). **O godz. 10,20 nad miejscowością Strzepcz, położoną o 5 km. od granicy polsko-niemieckiej ukazał się niemiecki samolot jednopłatowy, jednosilnikowy na wysokości 2.000 m, który po daniu strzałów ostrzegawczych przez artylerię polską oddalił sie w kierunku Rzeszy.**

W Niemczech niechęć do wojny.

Wieluń. (PAT). Na odcinku Starorzepice, pow. wieluńskiego przekroczył naszą granicę i oddał się naszym władzom szeregowiec 3 kompanii, 11 pułku piechoty Hans Priebel. Zeznał on co następuje: Pułk jego należy do 14 dywizji piechoty. Dowodzi nią Oberst Haase. Pułk stoi w miejscowości Preitermarkt na wschód od Rosenbergu na Śląsku Dolnym. Priebel pochodzi z Żegania (Sagan). Powodem jego poddania się polskim władzom jest niechęć do wojny. Ciężkie warunki służby doprowadziły go do apatii, przyczyniły się do tego również złe wyżywienie i nadmierna praca przy budowie fortyfikacji.

Jeszcze jedno kłamstwo niemieckie.

Katowice, 30. 8. (PAT) Radio niemieckie podało informacje o tym, że Franciszka Henkel von Donnersmark wraz z 5-giem dzieci miała poważne trudności przy wyjeździe z Polski i że była szykanowana przez władze polskie. W sprawie tych szykan Franciszka Henkel von Donnersmark miała wysłać telegram do żony premiera Chamberlaina. Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że Franciszka Henkel von Donnersmark otrzymała w połowie czerwca rb. paszport bez żadnych absolutnie trudności i wyjechała z dziećmi do Włoch. Nie było żadnych szykan ze strony władz polskich. Treść telegramu jest kłamstwem.

Lista zabitych od wybuchu niemieckiej bomby w Tarnowie.

Tarnów, 30. 8. W związku z wybuchem bomby, który nastąpił na dworcu kolejowym w Tarnowie, podajemy listę osób zabitych: Bolski Stanisław, robotnik lat 32 z Łęk, Biernat Mieczysław lat 55, Bojem Izrael Kingwas z Lublina, Bieniarz Władysław, Cympówna Maria lat 22, służąca z Jabowska, Dudek Józef z Buczy, Nalepówna Stanisława, nauczycielka z Kryzy pod Tarnowem, Kołoska Stanisława, pracownica przechowalni bagażowej na dworcu, Para Adam z Mościc, Podstawa Rozalia, lat 19, robotnica, Reguła Józef, bagażowy z Tarnowa, Wróbel Władysław, Ziaja Janina lat 2. Nie zdołano jeszcze dotychczas ustalić nazwiska trzech zabitych kobiet i dwóch mężczyzn. Prace nad usuwaniem gruzów trwają bez przerwy. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 30 sierpnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-23.
Świętojańska, naprzeciw komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Marco Polo".
Gwiazda: „Konflikt".
Lido: „Trzech przyjaciół".
Lily—Chylonia: „Za kulisami sławy".
Morskie Oko: „Nieustraszony".
Miraż-Orłowo: „Miasto chłopców".
Polonia: „Piętno zdrady".
Zorza-Grabówek: „O czym się nie mówi".

—::—

— **A Gdynia buduje dalej!** W czasie sztormów zimowych i wiosennych został całkowicie prawie zniszczony pomost, służący dla dobijania statków w Babim Dole, gdzie oprócz szpitala zakaźnego znajduje się stacja kwarantannowa. Ostatnio urząd morski przystąpił d oodbudowy sześciu kasyzc pomostu, na łącznej długości około 35 mb. Nowe molo budowane będzie podobnie jak w Helu czy Władysławowie z tą różnicą, że nadwodna część nie będzie betonowana. Molo wznosić się będzie na wysokości około 1,25 m nad wodą, parapet zaś od strony zewnętrznej sięgać będzie 2,25 m, przy czym szerokość mola wynosić będzie około 5 m. Nowa inwestycja urzędu morskiego mieć będzie duże znaczenie nie tylko dla usprawnienia obsługi szpitala zakaźnego i kwarantanny, ale również dla całej okolicy, pozbawionej obecnie możności korzystania z komunikacji wodnej.

— **Urzędnicy urzędu morskiego kopią rowy.** Na apel przygotowania się do odparcia wszelkich ewentualności, którymi chciałby zaskoczyć nas zachodni sąsiad, urzędnicy urzędu morskiego bez względu na wiek i zajmowane stanowisko wyruszyli w poniedziałek z łopatami celem kopania rowów przeciwlotniczych na terenie portu. Kto tylko mógł, kogo tylko nie przytrzymywały obowiązki związane ze sprawami funkcjonowania urzędu bądź portu, stanął z łopatą do pracy. W ciągu bardzo krótkiego czasu wykopano ilość rowów, w których znaleźć może schronienie w razie napadu lotniczego ludność cywilna mieszkająca bądź zatrudniona na terenie portu gdyńskiego. Również na terenie pozostałych portów polskiego wybrzeża morskiego urzędnicy i funkcjonariusze zatrudnieni tam, dobrowolnie kopią rowy przeciwlotnicze.

Ferie szkolne.

Gdynia. Została wczoraj przerwana nauka we wszystkich szkołach gdańskich i zarządzone zostały nadzwyczajne ferie aż do odwołania.

Wykrycie spisku w Gdańsku.

Gdańsk. (Tel. wł.). Odkryto w Gdańsku szeroko zakrojony plan zamachu na obecnych przewódców Wolnego Miasta. W związku z tym Gestapo dokonała licznych aresztowań pośród członków sztafet ochronnych oraz SA, którzy pełnili różne wyższe funkcje w partii narodowo-socjalistycznej. Około 30 ludzi zostało skierowanych do więzienia berlińskiego, inni zaś znajdują się w aresztach gdańskich.

Prawda o komunikacji między Gdynią a Gdańskiem.

Wbrew informacjom, rozsiewanym przez niemieckie biuro informacyjne, komunikacja kolejowa i szosowa między Gdynią i Gdańskiem utrzymywana była 29 bm. w południe zupełnie normalnie. Wstrzymana została jedynie komunikacja między Gdynią a Sopotami, utrzymywana przez Miejskie Towarzystwo Komunikacji Autobusowej w Gdyni. Stało się to mianowicie na skutek szykan, czynionych przez gdańskie władze graniczne na przejściu granicznym Kolibki, na granicy polsko-gdańskiej oraz z powodu odmowy sprzedaży konduktorom gdyńskich autobusów benzyny na obszarze Wolnego Miasta.

Ruch w porcie gdyńskim.

Do Gdyni przybył wczoraj na jednym ze statków samochód osobowy marki Dodge, jako ofiara Polonii amerykańskiej w Chicago na fundusz obrony morskiej. Dar ten złożono na ręce komisarza rządu Sokoła, który przekazał go na cele obrony.

Do portu gdyńskiego przybył dziś z Filadelfii statek grecki „Joannis Carrs" z ładunkiem złomu. Przedwczoraj w czasie przejścia kanału kilońskiego statek ten został zatrzymany i zrewidowany przez umundurowanych żołnierzy i uzbrojonych hitlerowców. Na protest kapitana statku grożono mu rewolwerem, wykrzykując, że z ładunkiem tym nie powinien jechać do Gdyni. W końcu po kilku godzinnym zatrzymaniu statek został wypuszczony.

W Gdańsku brak żywności i benzyny

Gdańsk. (PAT) Senat gdański wydał dekret upoważniający go do przejściowego zamykania sklepów, względnie do ograniczania ilości godzin, w których sklepy mogą być otwarte.

Dekret stoi w związku z masowym zakupywaniem przez ludność gdańską żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Gdańsk. (PAT) Senat gdański wydał dekret, wedle którego pojazdy mechaniczne i motorówki mogą być uruchamiane tylko na podstawie specjalnego zezwolenia władz gdańskich.

Prześladowanie Polaków w Niemczech

nie ustaje.

Opolskie „Nowiny Codzienne" notują następujące nowe gwałty wobec Polaków w Niemczech:

Zabrany został z Centrali Związku Polaków w Niemczech przez tajną policję reporter fotograficzny Aleksander Kraśkiewicz na prezydium policji w Berlinie, skąd jeszcze nie wrócił.

— Zgłosiła się w prezydium policji na poprzednie wezwanie „Gestapo" Eleonora Bernarkiewiczówna, która zatrudniona jest jako sekretarka w centrali Związku Polaków w Niemczech. Również Bernarkiewiczówny dotychczas nie wypuszczono.

— Kierownikowi okręgu Ziemi Mazurskiej Zw. Polaków Józefowi Kaczmarkowi doręczony został dekret wysiedleńczy.

— Aresztowany został administrator posiadłości polskiej na Górze św. Anny, Piotr Guzy. Przyczyna aresztowania nie znana.

— Również aresztowana została Franciszka Thomysówna z Szowczyc, pow. Oleski, instruktorka robót ręcznych Polskiego Towarzystwa Szkolnego.

— Żona adwokata Kwoczka w Opolu otrzymała w ub. czwartek list pogróżkowy, pisany na maszynie i bez podpisu, a wysłany pocztą z Opola.

List jest treści następującej:

Wir, „deutsche Volksgenossen" von Oppeln, würden Ihnen empfehlen, sich schleunigst mit Ihrem „Gesindel" über die grüne Grenze — in Ihr am längsten, gewesenes polnisches Paradies??? — zu verduften, denn sonst erfolgt Revanche laut beiliegender Anzeige.

Wir haben Rache den polnischen Schweinen geschworen".

W tłumaczeniu polskim list brzmi:

„My, „Niemcy" z Opola, radzilibyśmy Pani zwiać jak najprędzej razem z „hołotą" Pani przez zieloną granicę do jej kończącego się raju??? — gdyż w przeciwnym razie nastąpi zemsta według załączonego ogłoszenia.

Myśmy zaprzysięgli zemstę polskim świniom".

Załączone w liście ogłoszenie jest wycinkiem z gazety niemieckiej a mianowicie nekrolog o śmierci Niemca w Polsce, Pawła Kalety, który według nekrologu zmarł po pobiciu przez Polaków, oraz jego córki Edeltraut, którą Polacy mieli najpierw rzucić o ścianę, a potem wyrzucić przez okno.

W związku z powyższym przypominamy, że zarówno Paweł Kaleta, jak i jego żona z córką żyją i są zdrowi.

Aby się dzieci nie zabłąkały...

(PAT). W związku z pogotowiem obronnym kraju minister Opieki Społecznej wydał zarządzenie, które przewiduje środki ułatwiające w razie zabłąkania się dziecka — odnalezienie jego opiekunów.

W myśl tego zarządzenia

każde dziecko do lat siedmiu, dzieci zaś głuche, nieme, niedorozwinięte itp. — bez względu na wiek, należy zaopatrzyć w szyldzik płócienny

wymiaru mn. w. 15 cm. × 8 cm., który po wypełnieniu wyraźnym i możliwie trwałym napisem (atramentem wiecznym, ołówkiem kopiowym) winien być mocno przyszyty na spodniej stronie ubrań dziecka na plecach (niemowlęta mogą mieć szyldziki papierowe, włożone razem z innymi dokumentami do woreczka i zawieszone na szyjce jak szkaplerzyk).

Napis na szyldziku powinien zawierać: imię dziecka, bez zdrobnień, nazwisko z niezmienioną końcówką, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko rodowe matki, adres mieszkania z podaniem województwa.

Niezależnie od powyższego należy każde dziecko bez względu na wiek — o ile pozwala na to jego rozwój umysłowy — nauczyć recytować bezbłędnie te same dane, które przewiduje napis na szyldziku.

— W razie jakiegokolwiek alarmu należy ponadto zawiesić dziecku na szyję przygotowany poprzednio i zaszyty woreczek na mocnej tasiemce, zawierający najważniejsze dokumenty, a przede wszystkim wypis metryki.

„Pagedowi" obłożono aresztem drzewa za 5 milionów zł.

Gdynia, 30. 8. (PAT). Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał zakaz wywozu i dysponowania drzewem, które składane jest w tutejszym „Pagedie". Wartość tego drzewa wynosi 5 milionów złotych.

Szkodnika zesłano do Berezy.

Chojnice, 30. 8. Na polecenie władz administracyjnych został aresztowany dyrektor niemieckiego „Vereinsbanku" Schlonski pod zarzutem działania na szkodę państwa polskiego. Schlonskiego odwieziono do Berezy Kartuskiej.

Wstrzymanie ruchu samochodów prywatnych we Włoszech.

Rzym, 29. 8. (PAT). Agencja Stefani donosi: począwszy od jutra, w restauracjach włoskich nie będzie wolno podawać więcej, jak jedną potrawę mięsną, lub rybną.

Począwszy od niedzieli, zabronione zostało używanie samochodów dla celów prywatnych. Władze wojskowe udzielają wyjątkowo pozwoleń tym jedynie, którzy udowodnili, że korzystanie samochodu jest dla nich niezbędne dla wykonywania ich zawodu.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 30 sierpnia 1939 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska - Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej: piątek: dr Jasiński, ulica Grudziądzka nr 37, tel. 26-60.

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Syn Frankensteina".
As: „Prawda zwycięża".
Mars: „Blagier".
Świt: „Na spotkanie miłości".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś po raz pierwszy po cenach zniżonych „TAJNY WYWIAD".

Dziś (w środę) po raz pierwszy po cenach zniżonych — od gr 25 do zł 2,10 — wystawiona zostaje aktualna sztuka Dybowskiego p. t. „Tajny wywiad" — ilustrująca życie agentów tajnego wywiadu.

Główną rolę kobiecą kreuje dawno u nas nie widziana — p. Stanisława Mazarekówna.

W piątek, dnia 1. 9. — powtórzenie — „Tajnego wywiadu".

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 30 bm. — Toruń — „Tajny wywiad", godz. 20-ta.

Czwartek 31 bm. — Toruń — „Powrót mamy", godz. 20-ta.

Piątek 1. IX. —Toruń — „Tajny wywiad", godz. 20-ta.

Toruńscy spekulanci i paskarze żywnościowi.

Toruń. Jak już donosiliśmy w ub. sobotę został aresztowany kupiec Zygmunt Gudrian, zam. przy ul. Bydgoskiej 45 (Niemiec), który odmówił sprzedaży kartofli, mając je w dużej ilości w składzie.

Na rozprawie karno-administracyjnej Gudrian skazany został na 50 zł grzywny, a pomocnik jego Mechliński został uwolniony od winy i kary.

W poniedziałek został aresztowany rzeźnik Czesław Rogowski, zam. przy ul. Dmowskiego 70. Według doniesienia, złożonego przez p. Radzimińską, Rogowski pobrał za kilo słoniny 2,60 zł zamiast 1,80 zł i za kg boczku 1,80 zamiast 1,50.

Na rozprawie, jaka toczyła się przed starościńskim sądem, Rogowski początkowo wypierał się, lecz na skutek pytań stawianych mu przez p. starostę Bruniewskiego, przyznał się do winy.

Wyrok w tej sprawie będzie ogłoszony w środę. Po rozprawie Rogowskiego odprowadzono do aresztu prewencyjnego. Czeka go za paskarstwo prawdopodobnie Bereza.

W tym samym dniu dniu odpowiadał rzed sądem w starostwie rzeźnik Stefan Gniewkowski, który ma sklep rzeźnicko-wędliniarski przy ul. Prostej (róg Franciszkańskiej), oskarżony o to, że nie chciał sprzedać klientowi boczku.

W trakcie rozprawy wpłynęło doniesienie, że Gniewkowski pobierał od klientów za funt kiełbasy pomorskiej 1,60 zł zamiast 1,20 zł.

Wobec tego akt oskarżenia został przeciwko Gniewkowskiemu rozszerzony.

Gniewkowski nie przyznał się do winy. Tymczasem p. Helena Polanowska ul. Przy Rzeźni oświadczyła, że zażądano od niej 1,60 zł za funt kiełbasy pomorskiej i sama widziała jak rezerwiści płacili taką cenę.

Przed ogłoszeniem wyroku Gniewkowskiego aresztowano. Oba wypadki przedstawiają oskarżonych, jako ludzi, którzy chcieli by dorobić się majątku na wykorzystaniu sytuacji.. Wypadek w składzie Gniewkowskiego jest tym smutniejszy, że za kiełbasę płacili wygórowaną cenę rezerwiści, a więc ludzie powołani do wojska, którzy muszą liczyć się z groszem.

Dla paskarzy jest jedno miejsce — Bereza.

—«:»—

Niemcy, dla których Polska jest ojczyzną. Na ręce dowódcy kompanii Obrony Narodowej złożył na F. O. N. Niemiec, obywatel polski Otto Radziejewski, ze Starzyny w pow. morskim, 32 marek niemieckich w srebrze (przedwojennych).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem"

Repertuar kin. As: „Dwie Joasie". Słońce: „Zeznanie szpiega". Stylowe: „Tajemnice żółtego miasta". Świt: „Alibi".

Zajęcie szkoły niemieckiej w Inowrocławiu na cele obronności państwa.

Inowrocław. Budynek szkoły niemieckiej przy ul. Solankowej 11/12 w Inowrocławiu został zarekwirowany przez władze na cele obronności państwa. Wiemy, że Niemcy zwozili dzieci szkolne z odległych miejscowości, aby tylko utrzymać hakatystyczną placówkę. Budynek oddano w stanie nie do użytku. Światło było odcięte, schody częściowo zerwane, nawet poręcze zostały usunięte, co świadczy o wyraźnym sabotażu.

— **Schrony przeciwlotnicze dla 20 tysięcy osób.** Budowane w Inowrocławiu i częściowo wykończone rowy przeciwlotnicze wystarczą do pomieszczenia blisko 20.000 osób i mają długości około 6 km. P. wojewoda Raczkiewicz, który bawił 27 bm. w Inowrocławiu w towarzystwie dyr. woj. biura Funduszu Pracy inż. Sieradzkiego, nacz. wydz. inż. Lewandowskiego, po skontrolowaniu robót, prowadzonych przy kopaniu rowów przeciwlotniczych, wyraził pełne uznanie dla patriotyzmu ludności miasta. Obecnie rozpoczęto kopanie schronów na terenach prywatnych.

— **Pogotowie społeczne kobiet** w Inowrocławiu, jednoczące wszystkie organizacje kobiece, dla zastąpienia mężczyzn, broniących kraju w wielu pracach, znajduje się przy ul. Król. Jadwigi 18, narożnik ul. Narutowicza, telefon 198. Tam zgłaszają się wszystkie kobiety, chcące brać udział w obronie kraju i w pracach pogotowia społecznego kobiet oraz pragnące spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny. Biuro czynne od godz. 9 do 19.

— **Nie szanuje swego języka.** Mimo apelu pism, organizacyj i Rodziny Wojskowej w ub. piątek, w dzień targowy, rozmawiała żona polskiego kupca p. K. przy ul. Kościelnej z klientami Niemcami po niemiecku. Gdzie poczucie godności narodowej u tej pani, wielkiej działaczki Stow. Pań Miłosierdzia?

— **Pożar czy podpalenie?** W stodole rolnika Michała Masiorczyka w Modliborzycach (pow. Inowrocław) wybuchł w nocy pożar. Zanim zdołano przyjść z pomocą, ogień ogarnął stodołę, napełnioną zbożem, która spłonęła całkowicie ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Przybyłe straże z okolicznych wsi zapobiegły dalszemu rozszerzaniu się pożaru. Straty wynoszą około 24.000 zł. Aresztowano żonę Masiorczyka — Jadwigę, ponieważ istnieje podejrzenie podpalenia.

— **W Gniewkowie wznowiono targi** małe i wielkie po wygaśnięciu pryszczycy w majętności Wojtostwo. Wobec tego handel nierogacizną odbywa się normalnie.

— **Podczas manipulowania** przy maneżu niej. Zusiak z Zajezierza (pow. Inowrocław) doznał zgniecenia ręki i urwania 2 palców. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz wojskowy.

— **Zakończenie półkolonii wakacyjnych.** W ogrodzie Teatru Zdrojowego odbyło się zakończenie półkolonii wakacyjnych w Inowrocławiu. W ogrodzie zebrali się opiekunowie, wychowawcy, rodzice i dzieci. Dzieci odśpiewały kilka piosenek i wygłosiły szereg wierszy, po czym przemawiali pp.: dyr. Tokarska, ks. dyr Misiak, dr Bydałek i inni. Na zakończenie otrzymały dzieci słodycze. W półkoloniach brało udział kilkadziesiąt dzieci z miasta i powiatu.

— **Dyrekcja Państw. Liceum i Gimnazjum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu** podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. termin rozpoczęcia nauki szkolnej uległ odroczeniu.

— **Począwszy od wtorku 29 bm.** od godziny 8 rano codziennie odbywa się dalsze kopanie rowów przeciwlotniczych w poszczególnych punktach miasta jak niżej. Miejsca zbiórki: Rąbin przy Stawku, Panny Marii — narożnik ul. Kilińskiego i Panny Marii, ogród Teatru Zdrojowego (park), plac miejski naprzeciw rzeźni miejskiej, Świętokrzyska naprzeciw wieży ciśnień, plac Stare Miasto, szkoła Staszica, ul. Kościelna, ogród przy kościele ewangelickim, kościół św. Mikołaja, narożnik ul. Dubieńska i ul. Marsz. Piłsudskiego, narożnik Al. Okrężnej i ul. Marsz. Piłsudskiego. Apeluje się do wszystkich dobrych Polaków i obywateli Inowrocławia oraz młodzieży obojga płci, aby dobrowolnie zgłaszali się do kopania rowów.

— **Odezwa do społeczeństwa!** Starostwo Powiatowe ustala od czasu do czasu obowiązujące w powiecie inowrocławskim ceny maksymalne artykułów pierwszej potrzeby. Ostatnie takie obwieszczenie ukazało się w Orędowniku Powiatowym nr 35 z dnia 26. VIII. 39 r. Apeluję do społeczeństwa powiatu, by współdziałało z władzami w kierunku zapobiegania w niczym nieuzasadnionych próbach zwyżki cen, a niejednokrotnie nawet spekulacji. Starosta powiatowy: (—) Wilczek.

— **Prezydium lokalnej komisji porozumiewawczej** związków pracowniczych w Inowrocławiu powołało do życia w dniu 26 bm. lokalny komitet pracowniczy pomocy rodzinom rezerwistów. Prezydium komitetu tworzą: P. Kusiński, Grubowski, Wojciechowski, Kawałkowski i Rogalski. Prócz tych osób do komitetu wchodzi 3 członków prezydium L. K. P. i 14 prezesów organizacyj, wchodzących w skład L. K. P. Zadaniem komitetu jest opieka nad rodzinami pracowniczymi i współpraca z obywatelskimi komitetami pomocy rodzinom rezerwistów, miejskim i powiatowym.

TRZEMESZNO. (mk) Dnia 27 bm. odbył się zjazd okręgowy Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej okręgu trzemeszeńskiego. W zjeździe wzięły udział oddziały z Trzemeszna, Wymysłowa, Trzemżala, Mijanowa, Kamieńca i Wylatowa w liczbie ok. 400 druhen i druhów. Po zbiórce udano się w pochodzie do katedry na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. asyst. Smaruj, kazanie wygłosił ks. diakon Smaruj z Wrześni. Następnie odbyło się wspólne śniadanie, po którym wyjechano wozami do Mijanowa na dalszy ciąg obchodu zlotowego. W zabudowaniach p. Michalaka odbyło się zebranie zlotowe, które zagaił ks. asyst. Smaruj. Referat wygłosił ks. Kowalski z Wymysłowa. Po zebraniu odbyła się defilada przed władzami okręgu, a następnie raport.

Starcy, młodzi, księża, inteligenci, dzieci, kobiety...

Września, 29. 8. Z Wrześni donoszą, że prace około budowy rowów przeciwlotniczych na terenie Wrześni postępują w bardzo szybkim tempie naprzód i zbliżają się ku końcowi. Do prac zjawili się wszyscy starcy i młodzi, księża, inteligencja, dzieci i kobiety.

Niemca-optanta Jana Heilemanna, rolnika z Brzozowa, u którego podczas rewizji domowej znaleziono pistolet-browning z 15 nabojami.

— Przytrzymane zostały Małgorzata Gaude z Chełmna i Emilia Kroll z Osnowa pow. chełmińskiego — Niemki, za publiczną zniewagę narodu polskiego w obecności osób — Polaków, zebranych na targu w Chełmni*

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem". ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Dodek na froncie"
Gryf: „Przygoda w Szanghaju"
Orzeł: „Włóczęgi północy" i „Czarny korsarz".

Patriotyczna manifestacja mieszkańców Inowrocławia.

Inowrocław. Na wezwanie prezydenta miasta w ub. sobotę udali się mieszkańcy stolicy Kujaw gromadnie do kopania rowów. Z łopatą stanęli obok siebie robotnik, ksiądz, rzemieślnik, kupiec, sędzia, adwokat, bezrobotny, kobiety i dzieci — w ogóle wszelkie zawody. I to nie na rozkaz, nie w obawie przed Gestapo, ale dobrowolnie maszerowały wszystkie stany na punkty zborne, aby wykonać karnie na rozkaz serca i wezwanie ojczyzny swój obowiązek. O zmroku udano się z poszczególnych punktów zbornych na Rynek, gdzie blisko 2000 osób wznosiło okrzyki: „My chcemy Gdańska", „Do nas muszą wrócić należące kiedyś do Polski ziemie historyczne Opole, Warmia, Mazury, Szczecin i całe dawne ziemie polskie i pomorskie." Panował entuzjazm, który trudno wyrazić słowami. Patriotyzm zgromadzonych tłumów był niezwykły, taki sam, jaki ogarnął cały naród. Do tych właśnie szlachetnych uczuć apelował prezydent miasta, który w końcu swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Nacz. Wodza, powtórzony z zapałem przez zebranych. Dyr. Tokarska apelowała do uczuć kobiety-Polki, po czym po odśpiewaniu „Roty" i „Boże coś Polskę" udano się do prastarego kościoła farnego na nabożeństwo o błogosławieństwo dla Polski i żołnierza polskiego. Gdy patrzyło się na te kornie modlące się tłumy wiernych, to musiało się uwierzyć, że Polska zwycięży, bo Bóg z nami, a któż przeciw nam?!

SIEDLIMOWO. Odbyło się zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, na którym był również ks. asyst. Badura. M. in. omówiono sprawę święta druhen, które przypada na 10 września br. W końcu omawiano kursy przysposobienia do obrony kraju, które odbędą się z początkiem września br.

WĄGROWIEC. (a) Przewodniczący Spółki Melioracyjnej niziny Wełny p. Kozłowski złożył 1500 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

— Dotychczasowy komendant P. P. w Damasławku przeniesiony został do Rogoźna. Stanowisko to objął przodownik Wojciech Wojciechowski ze Żnina.

BUDZYŃ. (a) Niewykryci dotąd sprawcy włamali się do mieszkania p. E. Krygra w Budzyniu, gdzie po splądrowaniu całego mieszkania zabrali wiele przedmiotów wartościowych, bieliznę, ubrania i rowery. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

MOGILNO. (mk) Dnia 28 bm. przeszła nad północną częścią powiatu burza z piorunami. W mieście spadł ulewny deszcz z gradem. Zalane zostały ulice do tego stopnia, że ruch został przerwany.

— Za kradzież drobiu na szkodę rolnika Drewsa w Dębnie skazany został Mieczysław Spychalski z Dębna na 2 miesiące aresztu.

Manifestacja patriotycznego Mogilna.

Na wezwanie Zarządu Miejskiego zapełnił się 27 bm. o godz. 14 Rynek mieszkańcami i mieszkankami Mogilna, którzy przybyli z łopatami i kilofami, by wziąć udział w pracach ziemnych za miastem. Do około 2.000 osób patriotyczne przemówienie wygłosił burmistrz p. Czyszewski, oraz kpt. Koskowski. Przemówienia zakończone zostały żywiołowymi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Armii Polskiej i jej Marszałka Rydza-Śmigiego. Po uformowaniu się olbrzymiego pochodu, jakiego Mogilno dotąd nie widziało, wymaszerowano na teren prac ziemnych. — Po czterogodzinnych pracach nastąpił powrót do miasta. Na Rynku podziękował przedstawiciel armii za wykonaną przez obywatelstwo pracę dla Ojczyzny, wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej.

Oto lojalność niemiecka!

Września. (r) W związku z wykryciem broni u Niemców dokonano nowych aresztowań i zamknięto „Consum". Aresztowano Edm. Gürtlera, Fenskego, Fiedlera. Również aresztowano Niemców w Strzałkowie, którzy przechowywali broń, naboje i materiały wybuchowe. Podczas rewizji przeprowadzonej u Karola Tschuschkego w Sierakowie znaleziono 5 ręcznych karabinów maszynowych, 15 pistoletów Walter, 63 paczki amunicji oraz inne naboje: 50 szt. do ręcznych karabinów maszyn., 33 paczki po 25 szt. do pistoletów, 80 paczek dynamitu, 30 puszek nitrogliceryny, 18 opatrunków sanitarnych.

Kruszwiczanie kopią rowy przeciwlotnicze.

Społeczeństwo kruszwickie w zupełności rozumie grozę położenia i z podziwu godnym spokojem nie poddaje się depresji. Najlepszym dowodem był ub. poniedziałek. Na odezwę burmistrza miasta setki obywateli młodych, starych, kobiet i dzieci stanęły z łopatami do robót ziemnych. Mimo burzy i deszczu, które przeszła w tym czasie, kopano bez przerwy.

—«:»—

CHEŁMNO. (lm) Na odezwę, aby kopać rowy przeciwlotnicze, stanęło przeszło 3000 obywateli. Kto żyw, spieszył z łopatą, kilofem i innymi narzędziami do pracy dla dobra kraju.

— P. Wł. Frąckowski z Chełmna został przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu mianowany przewodniczącym komisji egzaminacyjnej w dziale cukierniczym na okręg pomorski.

— Przed paru dniami w toku przeprowadzonej rewizji domowej u Niemca Holkiego Gustawa w Brzozowie pod Chełmnem zajęte zostały towary z przemytu, pochodzenia niemieckiego oraz broń i naboje. Również w tym samym domu zajęto towary pochodzenia niemieckiego u Niemca Wilhelma Hansena.

— Na zabawie prywatnej w Zakrzewie pod Chełmnem został pobity tępym narzędziem Władysława Kuna, zam. w Wielkim Czystym pod Chełmnem.

— Przed paru dniami przytrzymano

— **Ważny komunikat Zarządu Miejskiego. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach rozpocznie sprzedaż masek gazowych, przeznaczonych dla ludności Grudziądza. Cena jednej maski wynosi 2,30 zł. Sprzedaż odbywać się będzie w lokalu wystawowym przedsiębiorstw miejskich przy ul. Sienkiewicza oraz w sklepie p. Dąbrowskiego przy ul. Wybickiego 41, gdzie już zgłaszać można zapotrzebowanie na maski.**

— **Stado bocianów nad Grudziądzem.** Onegdaj rano krążyło nad Grudziądzem stado bocianów, które następnie odleciało w kierunku południowo-zachodnim.

— **Zarząd Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** wzywa kupiectwo grudziądzkie do wzięcia udziału w kopaniu rowów obronnych w godzinach rannych i wieczorowych.

— **Aresztowanie defraudanta.** Policja przytrzymała i odstawiła do dyspozycji rejonowego prokuratora Bolesława Szustera. Przytrzymany stoi pod zarzutem defraudacji większej kwoty pieniężnej.

— **Kogo i za co?** W areszcie gminnym wylądowali czterej osobnicy, którzy — wbrew obowiązującemu zakazowi o sprzedaży i konsumcji napojów alkoholowych — upili się i wyczyniali na ulicy gorszące brewerie. Ponadto osadzono w areszcie pewnego osobnika jako podejrzanego o kradzież oraz siostry Leokadię i Stanisławę Otolskie, sprzedające jako agentki sekty „Badaczy Pisma św." książki i broszury propagandowe bez zezwolenia władz.

— **Zamach samobójczy.** Portierka nieruchomości przy ul. Książęcej 7 Julia Szablewicz usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym. Desperatkę w stanie groźnym odstawiono do szpitala miejskiego.

— **Głupawy wybryk.** Nieznani osobnicy wybili w nocy szyby w oknie mieszkaniowym p. Katarzyny Piątkowskiej (Konarskiego 9). Sprawcom przyświecała przypuszczalna niemądra chęć nastraszenia lokatorki.

— **Złodzieje w piekarni.** Podrobionym kluczem otworzyli złodzieje drzwi do piekarni p. Marii Kwiatkowskiej (ul. Kościuszki 6) i skradli trochę proszków do wypieku ciastek i kilkanaście funtów cukru.

— **Pożar stogów.** Od iskry z komina zapaliły się stogi żyta na polu maj. Ignacego Sobieraja w Wielkiej Tymawie, w powiecie grudziądzkim.

— **Awantura w Strzemięcinie.** Na tle porachunków osobistych doszło do bójki pomiędzy mieszkańcami Strzemięcina Bronisławem Rulewskim i Bronisławem Kutnikiem, którzy dotkliwie pobili stróża Majewskiego, zarządzającego gospodarstwem z ramienia miasta.

— **„Bracia kurkowi" strzelają.** Na strzelnicy brackiej przy Szosie Chełmińskiej odbyło się 27 bm. przedostatnie w tym roku strzelanie Bractwa Kurkowego. Z powodu słabej frekwencji braci-strzelców (większość zaciągnięto do wojska na ćwiczenia) uruchomiono jedynie tarcz orderową. Ordery zdobyli brat Skopiński i brat Poplewski.

—«:»—

Zmarli.

Śp. Leon Załęski, lat 80, w Bożympolu, parafia Stara Kiszewa.

Śp. Stanisław Biega, lat 59, b. redaktor „Lecha" w Gnieźnie zmarł w Warszawie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 sierpnia 1939 r.

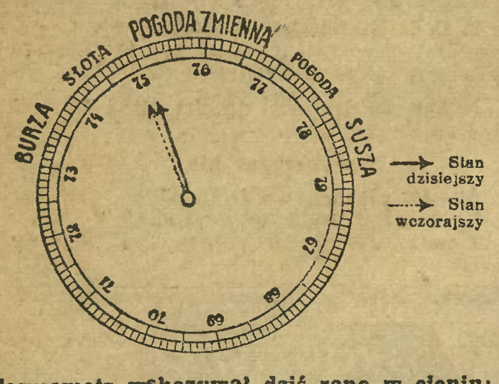
KALENDARZYK

Dziś: Róży Limańskiej p.
Jutro: Rajmunda.
Wschód słońca o godzinie 5.7.
Zachód słońca o godzinie 18.54.

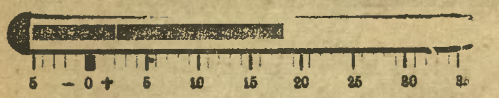
Stan pogody.

Po mglistym ranku rozpogodzenie.

Nad Polską przepływa z południa i południowego wschodu powietrze zwrotnikowo-kontynentalne. W kilku miejscach wystąpiły wczoraj burze. W Bydgoszczy opad był nadspodziewanie obfity z gradem. Dziś pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, przy słabych wiatrach. Możliwość lekkich burz. Temperatura w ciągu dnia ok. 27 st. Widzialność rano była osłabiona, w ciągu dnia będzie dobra.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK od 28. 8. — 3. 9. br.:

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

— Biblioteka nowości T. C. L. przy ul. Pomorskiej 1a wypożycza książki codziennie od godz. 9—19, w soboty od 9—18.

— REDAKCJA UDZIELA PORAD PRAWNYCH (BEZPŁATNYCH) CODZIENNIE W GODZINACH OD 17—18. ZAMIEJSCOWYM UDZIELAMY PORAD RÓWNIEŻ NA DRODZE LISTOWNEJ.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś, w środę 30 sierpnia kapitalna komedia Perzyńskiego **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA"** w doskonałej obsadzie z pp.: Krzywicką, Sobotkowską, Wańską, Dębiczem, Drewiczem, Gajdeckim, Malatyńskim i Szafrańskim.

W czwartek 31 sierpnia świetna komedia M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej **„POWRÓT MAMY"** z pp.: Krzywicką, Okońską, Wańską, Gajdeckim, Jacewiczem, Malatyńskim i Szafrańskim.

Przypominamy, że są to ostatnie dwa przedstawienia **„najtańszego tygodnia".**

W piątek 1 września teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W sobotę 2 września otwarcie nowego sezonu.

Rano o godz. 10 odbędzie się Msza św. w kościele Klarysek.

Wieczorem inauguracyjna premiera znakomitej, głębokiej sztuki K. H. Rostworowskiego **„PRZEPROWADZKA".** W głównych rolach pp.: Korowicz Klara, Sobotkowska Joanna, Kowalczyk Mieczysław, Leszczyński Karol, Mierzejewski Bolesław, Roslan Bolesław oraz pp.: Bystrzyńska, Baryka, Drewicz, Gajdecki, Kuźmiński, Lochman.

Nad stroną reżyserską czuwa p. Kazimierz Korecki, nad dekoracyjną pp.: Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

Dyrekcja Teatru zawiadamia, że w dniu otwarcia nowego sezonu w sobotę, dnia 2 września br. o godz. 10 rano odbędzie się Msza św. w kościele Klarysek, na którą zaprasza uprzejmie znajomych i sympatyków teatru.

—«:»—

— Kursy handlowe koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego (roczny i półroczny) przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpoczyna się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Jagiellońska 11, tel. 1661.

— Zamiast kwiatów z okazji urodzin pani szefowej E. Bogaczowej złożył personel handlowy firmy Fr. Bogacz 22 zł na F. O. N.

Nieustająca zbiórka ofiar i darów

na pracę Polskiego Białego Krzyża dla żołnierza.

Na żołnierza-obrońcę zwrócone są oczy całego Narodu. Dla niego gorąco biją wszystkie polskie serca. Polski Biały Krzyż ma dać żołnierzowi żywy dowód pamięci społeczeństwa. Praca PBK nabiera w chwili obecnej bardzo szerokiego zasięgu. Do pracy tej potrzebne są fundusze. Ofiary przyjmują redakcje miejscowych gazet oraz KKO miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, na konto PBK — Koło Bydgoszcz. Równocześnie apeluje Polski Biały Krzyż o składanie czasopism oraz gazet dla żołnierzy. Gazety uprasza się natychmiast po przeczytaniu składać do skrzynki PBK ustawionej przed sekretariatem lub oddawać w sekretariacie przy ul. Słowackiego 3. Zbiórkę gazet dla PBK będą również przeprowadzały harcerki. Do urządzenia gospód żołnierskich przyjmuje sekretariat PBK przy ul. Słowackiego 3 (od godz. 10 do 14) krucyfiksy, godła państwowe (obrazy), meble (stoły, ławki, krzesła, skrzynie). Instrumenty muzyczne: (harmonie ręczne i ustne, gitary, mandoliny, skrzypce). Gry: (szachy, domino, warcaby, Chińczyk, Podróż po Polsce itp.). Sprzęt gospodarczy: (kotły do gotowania, kubki, wiadra, konwie, imbryki maszyny do krojenia chleba, łyżeczki, kosze do chleba itp.). Czasopisma oprawne: książki do czytania, książeczki do nabożeństwa, Papierosy, Papier listowy, pocztówki, Ołówki, pióra atrament. Wszelkie dary uprasza się składać za pokwitowaniem, które wydaje sekretariat PBK. Celem umożliwienia PBK jak najprędszej organizacji pracy uprasza się o natychmiastowe składanie ofiar i darów.

Odnowiłeś blask ofiarnych Kaczmarków...

Manifestacyjny pogrzeb śp. Mieczysława Kaczmarka.

(ek). Nie miał wielu znajomych śp. Mieczysław Kaczmarek. Był skromnym człowiekiem, nie szukał rozgłosu, pracował w cichości, za to całym swym polskim sercem Kaczmarków kochał Ojczyznę i naród polski, dla której ochrony złożył swe życie.

Śp. Mieczysław Kaczmarek zmarł w ub. niedzielę przy pracy kopania rowów przeciwlotniczych na terenie przylegającym do kościoła Ks. Ks. Misjonarzy na Bielawkach. Z tego też miejsca, skąd odleciał jego duch wyruszył za sprawą p. prezydenta Barciszewskiego i na koszt miasta kondukt żałobny, któremu towarzyszyło znacznie więcej osób, niż Zmarły znał osobiście. Pogrzeb śp. Kaczmarka stał się bowiem manifestacją co prawda żałobną, ale przede wszystkim polską.

O godz. 17.30 na miejscu, gdzie śp. Kaczmarek wyzionął ducha, stanął katafalk, a na nim trumna.

Przy trumnie wartę honorową pełnili członkowie Str. Narodowego, którego zmarły był członkiem.

Wkrótce przybyli: p. starosta powiatowy i grodzki J. Suski i p. prezydent miasta L. Barciszewski.

Jako pierwszy przemówił p. prezydent, który w imieniu miasta oddał cześć cieniom człowieka, który zmarł podczas pracy dla dobra obywateli. Wzruszającego, serdecznego przemówienia wysłuchały wielkie rzesze społeczeństwa w powadze i skupieniu. Z kolei głos zabrał p. starosta Suski, który swe przemówienie rozpoczął od słów:

„Czy z łopatą czy z karabinem, jeżeli dla Ojczyzny — umarłeś śmiercią zaszczytną".

Po krótkim lecz wzdzięcznością i żalem naceehowanym przemówieniu, p. starosta w imieniu p. premiera Sławoja-Składkowskiego udekorował trumnę śp. Kaczmarka Krzyżem Zasługi. Był to moment niezwykle wzruszający. W oczach wielu żałobnych uczestników uroczystości ukazały się łzy.

Nastąpił moment eksportacji zwłok. Na barkach kolegów trumna ze zwłokami Zmarłego przeniesiona została na karawan. Przed trumną postępowało ośmiu księży. Kondukt prowadził ks. kan. Schulz. Za karawanem postępował brat zmarłego z żoną (śp. Kaczmarek był kawalerem), a dalej p. starosta Suski, p. prezydent Barciszewski oraz ławnik miejski p. Góralewski, dalej radny miasta red. Fiedler, nacz. redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Jan Teska, p. dyr. inż. Zawadzki i duża rzesza obywatelstwa. Na czele konduktu za krzyżem szła delegacja Str. Narodowego z wieńcem, sztandarem i proporczykami oraz harcerze.



P. starosta powiatowy i grodzki J. Suski dekoruje trumnę śp. Mieczysława Kaczmarka Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Kondukt przeszedł ulicami: Ossolińskich, Mickiewicza, Gdańską i Artyleryjską na cmentarz nowofarny.

Po modlitwach odmówionych przez księży, zabrał głos ks. kan. Schulz, który w swym dłuższym przemówieniu żałobnym wspomniał, że śp. Mieczysław Kaczmarek odnowił blask owych ofiarnych, dzielnych a już dziś przysłowiowych Kaczmarków.

Manifestacja żałobna zakończyła się odśpiewaniem przez obecnych wiernych pieśni „Boże coś Polskę".

Śpij spokojnie, Mieczysławie Kaczmarku, niechaj ziemia, którą tak bardzo ukochałeś i dla której oddałeś swe życie — lekka ci będzie!

Do właścicieli zakładów restauracyjnych w Bydgoszczy.

Starostwo nadesłało nam komunikat nast. treści:

Powiadamiam, iż wobec stwierdzenia nadużyć w wyszynku i sprzedaży alkoholu, będę zmuszony całkowicie zamknąć sprzedaż i wyszynk w mieście Bydgoszczy.

Jeśli właściciele zakładów gastronomicznych pragną tego uniknąć, powinni szczególnie ostrożnie stosować sprzedaż alkoholu, a przede wszystkim pod żadnym pozorem nie sprzedawać alkoholu osobom pijanym lub podchmielonym.

W razie stwierdzenia, iż z restauracyj wychodzą pijani, będzie koncesja bezwzględnie cofnięta.

Starosta Grodzki
(—) J. Suski.

Czasy jakie obecnie przeżywamy — wymagają trzeźwości wszystkich, toteż nic więcej dodać nie możemy jak tylko do konsumentów alkoholu wnieść apel, aby napojów alkoholowych używali umiarkowanie, zaś do właścicieli zakładów gastronomicznych — aby lekkomyślnie nie narażali na szwank swej egzystencji. — Red.

Bydgoszcz w trosce o rodziny rezerwistów.

Utworzono Miejski Komitet Opieki nad rodzinami rezerwistów.

(w) Żyjemy w czasach wyjątkowych. Pod broń powołano niezliczoną ilość mężczyzn. Oderwano ich od pracy, od rodzin.

Na żołnierza-obrońcę zwrócone są oczy całego Narodu. Dla niego gorąco biją wszystkie polskie serca. Ale żołnierz, który pełni zaszczytną i trudną zarazem służbę w szeregach wojskowych, powinien mieć spokój wewnętrzny i tę pewność, że pozostawiona przezeń rodzina nie jest igraszką losu, ale że czuwa nad nią życzliwa opieka sąsiadów i rodaków. Aby mu zapewnić ten spokój, powstają po miastach specjalne komitety, których zadaniem jest opieka nad rodzinami, powołanych pod broń rezerwistów.

W sali rady miejskiej w ratuszu bydgoskim odbyło się we wczorajszy wtorek zebranie konstytucyjne takiego komitetu. Zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele towarzystw, organizacyj zawodowych i społecznych oraz przedstawiciele prasy, zagaił p. radca Mencel, przedstawiając w krótkich słowach cele i zadania powołanego komitetu.

Po ustaleniu nazwy: „Miejski Komitet Opieki Nad Rodzinami Rezerwistów" powołano do życia 5 sekcyj, mianowicie: odzieżową, żywnościową, zatrudnienia, sanitarną i porad prawnych.

W skład ścisłego komitetu wchodzą pp.: radca Mencel, ks. kan. Schulz, dyr. Pawlicki, prof. Góralczyk i mec. Smoczkiewicz.

Biuro Komitetu czynne będzie codziennie od czwartku 31 bm. w Domu Społecznym przy ul. Gdańskiej nr 20 w godzinach od 11—13 i 16—18.

Kierownictwo biura powierzono p. Piotrowskiej.

Wypłaty zasiłków odbywać się będą w Sokolni. Bliższe szczegóły co do wypłat ogłoszone zostaną w osobnym komunikacie.

Organizacje, które zamierzają współpracować z Komitetem, uprasza się o wysłanie swych przedstawicieli do Domu Społecznego w czwartek 31 bm. na godz. 10,30 przed południem.

—::—

Wstrzymanie biegu niektórych pociągów pasażerskich.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zawiadamia o wstrzymaniu biegu następujących pociągów pasażerskich: 1) poc. nr 413 od wtorku dnia 29 sierpnia, 2) poc. nr 414 od środy, dnia 30 sierpnia, 3) poc. nr 611 od nocy z poniedziałku dnia 28 na wtorek 29 sierpnia, 4) poc. nr 612 od nocy z wtorku 29 na środę 30 sierpnia, 5) poc. nr 603 od nocy z poniedziałku 28 na wtorek 29 sierpnia, 6) poc. nr 604 od nocy z wtorku 29 na środę 30 sierpnia.

Nieczyste sumienie.

Śledząc uważnie bydgoską „Deutsche Rundschau" zadziwia nas, że na szpaltach tegoż dziennika niemieckiego, drukowanego w Polsce,

nie znajdujemy żadnej wzmianki o napadach band niemieckich na polskie straże graniczne, ani też treści urzędowego komunikatu odpierającego kłamstwa propagandy niemieckiej.

Brakiem miejsca w gazecie „Rundschauerka" nie może się zasłaniać, poświęca ona bowiem zbyt wiele miejsca „rozmaitościom" (tak bardzo w obecnej dobie aktualnym, jak... hodowla orchidei i wielożeństwo u mormonów).

Widocznie organ mniejszości niemieckiej nie chce się narażać „pokrace" Goebbelsowi.

Monety ze stali.

Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 sierpnia br. ogłoszony w najnowszym Dzienniku Ustaw postanawia, że obok środków płatniczych, wybijanych przez Skarb Państwa puszczane będą w obieg monety ze stali po 50 gr i 20 gr. Monety te mogą być niklowane.

Monety te będą wybijane na rachunek Skarbu Państwa. Waga monet po 50 gr wynosi 5 gramów, średnica 23 mm. Waga monet po 20 gr wynosi 3 gramy, średnica 20 mm.

Artykuł 4-ty dekretu postanawia że jeżeli zapłata w myśl obowiązujących przepisów nie jest przewidziana w inny sposób, monety ze stali po 50 gr i 20 gr są środkami płatniczymi, mającymi taką samą moc umarzania zobowiązań przez zapłatę, jaką posiadają monety niklowe tej samej wartości i na równi z monetami niklowymi są przyjmowane przez kasy państwowe przy wszystkich wpłatach.

Dekret niniejszy wszedł w życie z dniem 26 sierpnia br.

—::—

Kursy handlowe Kapturkiewicza, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, przyjmują zgłoszenia na roczne i półroczne kursy, na których nauka odbywać się będzie rano, po południu i wieczorem. Bydgoszcz, Konarskiego 9, tel. 36-30.

—«:»—

— Do Legionu Oswobodzenia Gdańska zgłosił się Domachowski Paweł, lat 19, zam. Toruń, ul. Sukiennicza 11. (Ukończył już przeszkolenie P. W. II stopnia z obozem). — Jako kandydat do żywej torpedy zgłosił się Franciszek Gilewski z Bydgoszczy, ul. Nakielska 19.

Stan wody w Wiśle z dnia 29 VIII 1939 r.

Kraków — 2.97, (2 92), Zawichost + 1.20, (1.20), Warszawa + 0.80, (0.80), Płock + 0.59, (0.59), Toruń + 0.62, (0.74), Fordon + 0.73, (0.74), Chełmno + 0.52, (0.62), Grudziądz + 0.72, (0.57), Korzeniowo + 0.78, (0.38), Piekło — 0.25, (0.23), Tczew — 0.07, (0.26), Einlage + 2.08, (2.08), Schievenhorst + 2,30, (2.34).

(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

Chwilowe ograniczenie ruchu towarowego na Pomorzu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu podaje do wiadomości, że wstrzymuje się aż do odwołania przyjęcie do przewozu wszelkich przesyłek przewożonych pociągami towarowymi do stacyj i ze stacyj, leżących na liniach Toruń—Bydgoszcz i Inowrocław—Tczew.

Kolej nie przyjmuje przesyłek do Gdańska.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zawiadamia, że wobec trudności ruchowych wstrzymuje się aż do odwołania przyjęcie i przewóz wszelkich przesyłek przeznaczonych do stacyj, leżących na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Artykułów wiejskich jest pod dostatkiem.

Wbrew wszelkim głupim pogłoskom niemieckim, dowóz artykułów wiejskich do miasta jest normalny, czego dowodem jest choćby dzisiejszy targ na Starym Rynku im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie zwieziono płody wiejskie w ilości nawet nadmiernej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

CZWARTEK 31 SIERPNIA.

Godz. 19,00: **Baczność, powstańcy wielkopolscy!** W Domu Społecznym odbędzie się zebranie wszystkich powstańców wielkopolskich bez względu na przynależność do miejscowych kół. Ważne aktualne sprawy. Ważny komunikat zarządu okręgu. Zaprasza delegat okręgu.

Godz. 20,00: **Zw. b. Ochotników Armii Polskiej.** Zebranie plenarne w Domu Społecznym przy ul. Gdańskiej 20. Obecność członków konieczna. Wstęp za okazaniem legitymacji lub książeczki wojsk.

Stow. Dzieci Marii u św. Floriana. Msza św. w intencji wielebnej Siostry Przełożonej odprawiona zostanie w sobotę 2 września o godz. 7 w kaplicy zakładu św. Floriana

Rodzina Powstańców Wielkopolskich odwołuje kiermasz, który miał się odbyć w dniu 3 września rb. Wszystkie członkinie wzywa się do ofiarnej pracy na wezwanie pogotowia społecznego.

Premiery kinowe.

„WIĘZIEŃ Z KAZBE" (Pepé le Moko) (Kino „KRISTAL"

Pepé to imię, a le Moko to przydomek zbiegłego przestępcy z Marsylii do Algieru, gdzie ukrywał się długi czas. Z anegdoty o przestępcy, którego zgubiła miłość do „kobiety z towarzystwa", reżyser Julien Duvirier zrobił film frapujący i bardzo wysoko ceniony przez krytykę francuską. Film ilustruje z niezwykłą prawdą życie dzielnicy Algieru — Kazbę, i życie Pepé le Moko z jego przyjaciółkami i przyjaciółmi. Pepé gra Jean Gabin, cygankę Lina Noro, paryżankę Mireille Balin. Obraz ryje się głęboko w pamięci. Nadprogram tygodniki i inne.

„SUBRETKA" (Kino „LIDO")

Sztuka Devala przeniesiona z sceny, zyskała bardzo przez tę transpozycję filmową. W filmie występuje młoda, siedemnastoletnia artystka, Olympe Bradna, świetna w roli subretki, jak również Ray Milland. Całość jest dowcipna, wesoła, jak na obecną chwilę lekko strawna. Nadprogram: tygodnik.

SPORT

SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W TALLINIE.

Tallin. Jak wiadomo, w Tallinie rozgrywane są obecnie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Estonii, w których udział biorą m. in. tenisiści polscy: Zofia Jędrzejowska, Ksawery Tłoczyński i Czajkowski.

W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Gruno 6:2, 6:1, Tłoczyński zwyciężył Borka 6:0, 6:4, a Czajkowski — Kaldwere 6:3, 6:4. Wszyscy pokonani byli reprezentantami Estonii.

W drugiej rundzie Tłoczyński pokonał Estończyka Kuuse 6:1, 6:0, Czajkowski — Tikenberga 7:5, 7:5, a Jędrzejowska — Prass 6:0, 6:0.

W trzeciej rundzie Polacy pokonali: Tłoczyński — Scota 7:5, 6:3, Czajkowski — Lampa 6:0, 6:1 a w czwartej rundzie Czajkowski pokonał Pikata 6:2, 6:3, a Tłoczyński — Alas 6:2, 6:1.

Poza tym para polska Tłoczyński — Czajkowski pokonała parę Laane — Walk 6:1, 6:2.

IRLANDZCY BOKSERZY NIE PRZYJADĄ DO WARSZAWY.

Projektowane na 5 i 7 września mecze bokserskie Warszawa — Dublin nie dojdą do skutku, gdyż Irlandczycy zawiadomili WOZB, że nie będą mogli przyjechać do Warszawy.

MECZ TENISOWY POLSKA — WĘGRY ODŁOŻONY.

W dniach od 1 do 3 bm. rozegrany miał być w Budapeszcie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Węgry o puchar środkowej Europy.

Zarząd Polskiego Związku Lawn-Tennisowego uznał jednak, ze względu na aktualną sytuację polityczną w Europie, że mecz powyższy w wymienionym terminie nie może dojść do skutku i zwrócił się do Związku Węgierskiego z propozycją przesunięcia terminu spotkania na okres późniejszy.

POLSKA WYPOWIEDZIAŁA SIĘ PRZECIWKO WNIOSKOWI NIEMIEC.

Kraków. Jak wiadomo, Niemcy zwróciły się do wszystkich państw z prośbą o poparcie wniosku niemieckiego w sprawie zwołania nadzwyczajnego kongresu FIS, który miałby zadecydować, czy należy narciarstwo wprowadzić z powrotem w program igrzysk olimpijskich. Polski Związek Narciarski zawiadomił międzynarodową federację narciarską, że jest przeciw zwołaniu nadzwyczajnego kongresu FIS.

JEDYNY MECZ LIGOWY NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI.

W niedzielę nadchodzącą rozegrany zostanie w kraju tylko jeden mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi państwowej, a mianowicie Cracovia — Wisła w Krakowie.

Mecz rozpocznie się o godz. 16.15.

NAJLEPSI KOLARZE ŚWIATA.

Mediolan. Tytuł mistrza świata w sprincie kolarskim amatorów zdobył Holender Derksen, mając w finale czas 11,8 sekund.

Drugie miejsce i tytuł wicemistrza wywalczył Włoch Astolfi, trzecie miejsce — Niemiec Purann, 4) Włoch Bergomi.

W finale zawodowców obaj zawodowcy Scherens i van Vliet upadli na finiszu, wobec czego bieg finałowy zostanie powtórzony. W wyścigu o trzecie miejsce w kategorii zawodowców-sprinterów zwyciężył Richter przed Gerardin.

W finale wyścigu za tandemami zwyciężył Włoch Severgnini przed Holendrem Bosland.

Wyścigi finałowe zgromadziły na torze kolarskim Vigorelli ponad 18 tys. widzów.

ODWOŁANY MECZ TENISOWY POLSKA — SZWAJCARIA.

Projektowany na 8—10 września międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Szwajcaria został przez Polski Związek Lawn-Tennisowy odwołany.

Ruch kolejowy do Niemiec niezupełnie przerwany.

Bydgoszcz. (n) Jak się dowiadujemy, pociągi z Polski do Niemiec — przez Miasteczko (tylko do Piły), Chojnice i Strzebielino kursują normalnie. Ruch jest bardzo mały. **Pociągi „tranzytowe" wczoraj jechały puste,** w jednym znajdował się jako jedyny pasażer... chłopiec piętnastoletni.

Kolej polsko-francuska pod zarządem państwa.

(n) W myśl przepisów umowy dzierżawnej linia kolejowa Herby—Bydgoszcz—Gdynia eksploatowana dotychczas przez Polsko-Francuskie Tow. Kolejowe, od kilku dni znajduje się pod zarządem państwa.

—«:»—

— **Tabela urzędowa** 5% Pożyczki Konwersyjnej 1924 r. jest do przejrzenia w redakcji naszego pisma.

— **Dyrekcja Gimnazjum Krawieckiego** w Bydgoszczy zawiadamia, że wobec przedłużenia wakacji szkolnych egzamin wstępny w dniu 1 września nie odbędzie się. O terminie egzaminu będą specjalne ogłoszenia.

Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne

założ. w r. 1904, Dyr. W. Winterfeld, telefon nr 16-28.

Najstarsza uczelnia muzyczna w mieście kształci od pierwszych początków do wyżyn artyzmu. Wpisy nowowstępujących uczni na nowy rok szkolny 1939/40, który rozpocznie się 4 września, przyjmuje sekretariat **ul. Gdańska 54** w godzinach od 11—13 i od 16—18. Nauka obejmuje: śpiew solowy, grę na fortepianie, instrumenty smyczkowe i dęte, organy (muzykę kościelną), całkowitą teorię, śpiew chóralny, muzykę kameralną i orkiestrową.

—«:»—

— **Pierwszy ślub „wojenny".** W kościele parafialnym w Nowym Tomyślu odbyła się o północy 24 sierpnia br. rozrzewniająca uroczystość. Miejscowy proboszcz pobłogosławił związek małżeński p. Tadeusza Cywińskiego — kierownika szkoły powszechnej w Nowym Tomyślu (syna znanego obywatela bydgoskiego p. Władysława Cywińskiego i jego małżonki p. Cecylii z Łepczyńskich) z panną Kazimierą Poznańską, nauczycielką z Buku. W godzinę po ślubie pośpieszył młody małżonek do szeregów, obejmując dowództwo kompanii jednego z pułków poznańskich. — Oblubieńcom „Szczęść Boże!"

PROGRAMY RADIOWE

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Warszawa, **czwartek,** dnia 31 sierpnia.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Wywiad z uczestnikiem I kompanii kadrowej. 7,23: Płyty. 7,50: Muzyka poranna w wyk. orkiestry wojskowej. 8,20: Pogadanka sportowa. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14,45: „Dworek w Zagórzu" — pogadanka dla młodzieży. 15,00: Muzyka popularna. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: Taneczne pieśni ludowe. 16,45: „Świadkowie dawnej chwały" — reportaż z muzeów. 17,00: Muzyka do tańca (płyty). 18,42: Płyty. 19,00: Wielkie włóczęgi morskie: Józef Conrad „Tremolino" — rozdział ze „Zwierciadła morza". 19,20: Koncert rozrywkowy. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycje informacyjne. 21,00: Miniatury skrzypcowe w wyk. W. Niemczyka. 21,30: „Larum w obozie" — montaż słuchowiskowy o polskim życiu obozowym w XVII w. 22,00: Pieśni i arie angielskie w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (sopr.). 22,30: Płyty. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości w języku niemieckim. 23,15: Koncert kameralny muzyki polskiej.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna „Witaj, Gwiazdo Morza". 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 14,00: Program na jutro. 14,05: Płyty. 17,00: Marsze wojskowe z całego świata w wyk. orkiestry repr. K. P. W. w Toruniu pod dyr. M. Schulza. 17,30: Muzyka taneczna (płyty). 17,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.20: Gra toruńska orkiestra salonowa. 20,15: „Zupełnie za darmo" — pogadanka. 20,25: „Kościół św. Idziego w Inowodzu" — pogad. 23,05: Wiadomości w języku niemieckim. 23,15: Zakończenie programu.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Jutro, w czwartek o godz. 19 w sekretariacie lekcja uzupełniająca — kurs rat.-sanitarny; ćwiczenia gimnastyczne nie odbędą się z przyczyn od nas niezależnych do odwołania.

SOKÓŁ V. W czwartek, dnia 31 bm. o godz. 19 zebranie zarządu w „Domu Sokoła V" przy ul. Miedza 4.

—::—

— **Komenda Federacji prosi o łopaty.** Komenda Federacji związków b. obrońców Ojczyzny apeluje do wypróbowanej ofiarności społeczeństwa, prosząc o ofiarowanie jak największej ilości łopat do **b. pilnych robót.** Składać łopaty w Domu Społecznym (dawn. Kasyno Cywilne).

— **Ofiarność naszych kupców.** Pan Klemens Stark z ulicy Mostowej ofiarował 15 łopat dla kopaczy schronów.

— **Wezwanie.** Zarządy Stow. Chrześc. Naucz. S. P. i Związku Naucz. P. wzywają swoich członków oraz niezorganizowane nauczycielstwo do gremialnego udziału w codziennych pracach kopania rowów i schronów. Każdy stawać powinien w punkcie najbliższym swego mieszkania.

Odpowiedzi Redakcji

„K. B. Gdynia 4". 500 marek niemieckich posagu może być przerachowane najwyżej do kwoty 280 zotych. Przerachowanie może nastąpić w drodze niespornej lub też w drodze procesu sądowego.

Wszystkim, którzy okazali tyle serca i współczucia w czasie długotrwałej choroby i w chwili śmierci, względnie wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku mojego drogiego męża i naszego ojca

ś. p. Wacława Millnera

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Związkowi Fabrykantów, pracownikom umysłowym i załodze fabryki jak również krewnym, kolegom i znajomym składają serdeczne

„Bóg zapłać"

n-7537 **Żona i synowie.**



Nowy adres

„Barwy" – Kałamajskiego

n-7031 **Bydgoszcz, ulica Gdańska 31.**

Przyjmuje odzież do chemicznego czyszczenia i farbowania

W szóstą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego syna, braciszka i szwagra

ś. p. Bronisława Ciaciucha

wychowanka Ks. Ks. Salezjanów

dnia 1 wrze nia o godz. 6-tej w kościele Najśw. Serca Jez.

Msza św. (8046

o czym zawiadamia **Rodzina.**

Wróciłam

Dr med. Irena Umbreit-Baurska

ul. Grunwaldzka 37 n-7521

Godziny przyjęć: 9³⁰ — 11³⁰ i 5 — 6-tej.

POLECENIA

Maszyny do szycia przyjmuje celem reperacji J. Kuberek, Długa 84. n6864

Twaróg jadalny do oddania. Odsprzedawcom rabat. Mleczarnia Fordon. f9459

SPRZEDAŻE

Majątek ziemski 860 mórg buraczanej żytniej (Poznańskie), pełne żniwa, inwentarze sprzedam korzystnie, zamienię na dom lub obiekt przemysłowy. Zgłoszenia skrytka pocztowa 42 Gniezno. n7475

Dobrze prosperujący sklep branży metalowej i sprzętów gospodarczych z powodu rozszerzenia innego przedsiębiorstwa korzystnie do nabycia. Oferty pod „Skład" do „Par" Toruń. n7508

Skład kolonialny korzystnie na sprzedaż. Adres w Dzienniku. (8050

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Dziś premiera! „Niewidzialny wróg", komedia „Popoj w zalotach" i najnowszy tygodnik.

BAŁTYK: „Strzelec z Bengali" z Shirley Temple i „Tajemnicze promienie".

KRISTAL: „Pepé le Moko" z Jean Gabin i Mirelle Balin, oraz nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4 „Bolek i Lolek" z Dymszą oraz „Dziewczyna szuka miłości"-

LIDO: „Subretka" i nadprogram.

MARYSIEŃKA „Listy z pola bitwy" oraz nadprogram.

Domek ogrodem, plac budowlany 400 m² tanio ale zaraz sprzedam. Zgłoszenia „Zamojskiego" filia. n7503

KUPNA

Jabłka n6886 każdą ilość kupuje Kama, Bydgoszcz, Zduny 20.

Setera młodego do roku kupię. Suiadeckich 52—3. f9457

NAUKA

Kursy Pyrka (Buchalteryjno-Handlowe) Rok założenia 1906. Programy Zapisy. Warszawa, Świętokrzyska siedemnaście. n7285

Pisanie na maszynie, przepisywania wniosków, dokumentów, świadectw, tłumaczeń załatwia Biuro Kupieckie M. Vorreau, ul. Marszałka Focha 10. n7134

POSADY WOLNE

Konduktorki autobusowe potrzebne zaraz. Zgłoszenia osobiście z podaniem referencji biuro „Antokomunikacja" Sielanka 2, w godzinach 10, 12 i 14, 16-tej. n7514

Państwowe Zakłady Lotnicze — Wytwórnia Płatowców Nr 1, Okęcie-Paluch k/Warszawy **potrzebują** wykwalifikowanych rzemieślników metalowych (tokarze, ślusarze, szlifierzy, frezarze, blacharze, kotlarze - mechanicy płatowcowi i silnikowi itp.). Dojazd z Warszawy koleją z Dworca Głównego godz. 7,04, autobusem od Dworca Głównego, odchodzą co godzinę. (n7502

Czeladnik piekarski piecowy potrzebny od zaraz. W. Bigoński Sw. Jańska 2. (n7535



Zdrowy i pełen życia nów

JEST PŁYNNY OWOC MARKI

FRUZANO

NOWOCZESNA WYTWÓRNIA PŁYNNEGO OWOCU

F. ADAMKIEWICZ, GOSTYŃ

n 7396

Wirówki do mleka



MILENA

z talerzykami i bębnem spiżowym niedoścignionej jakości.

Wszystkie wielkości dostarczalne natychmiast z składu.

Bracia RAMME

Bydgoszcz, ulica Grunwaldzka 24

n7011) Telefony 3076 i 3079.

Książkową z dobr. prakt. wolne utrzymanie i mieszk. Oferty z wynagr. od zaraz przyjmuje A. Bukofzer, Przechowo pow. Świecie. (8047

Kominiarskiego czeladnika lub poduczonego ucznia przyjmie Górny, mistrz kominiarski Grudziądz, 23 Stycznia 22. n7525)

Nasz wózek dziecięcy wystarczy na lata.



Oto jego zalety:
doskonałe resory
obicie bardzo trwałe
wygląd estetyczny

A. Hensel

wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak

Bydgoszcz, Dworcowa 4.

n-1144

Młynarz i uczeń, który już ma praktykę, od zaraz potrzebni. Młyn motorowy Osiek, n/Not. n7510

Fryzjerski (f9438 pomocnik młody na stałe zaraz potrzebny. A. Drzewiecki, Grunwaldzka 52.

Dziewczyna ekspedientka rzeźnicka od 1. 9. Zbożowy Rynek 10, rzeźnictwo. 8051

Młodą praktykantkę kucharską przyjmę zaraz. Zgłosz. Rest.-Cukiernia „Berendt" Dworcowa 6. (f9456

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Długa 62, piekarnia. 8060

Stołowy wolny od wojska zaraz potrzebny. Posada stała, procent lub pensja. Mała kaucja pożądana. Zgłoszenia Restauracja „Pod Pocztą", Grudziądz, tel 15-59. n7524

Pomocnik kominiarski natychmiast potrzebny, który nie podlega wojsku lub ma kateg. jako niezdolny. Zgłoszenia Machowski Jan, mistrz kom., Bukowiec Pomorski powiat Swiecie. n7507

POSADY POSZUKUJĄ

Korespondentka polsko-niemiecka ze znajomością buchalterii i maszyny poszukuje posady. Oferty „As." filia. f9428

Gospodyni - kucharka samodzielna, z dobrym gotowaniem, pieczeniem i chowem drobiu szuka posady. Filia Dziennika Bydgoskiego pod „Samodzielna". (f9462

Kupiec podróżujący obeznany dobrze na Pomorzu i Poznańskim poszuku posady. Oferty Dziennik pod „Podróżujący". n7522

Młoda dobrze gotująca, świadectwa 3 i 5 lat. Oferty filia Dziennika pod „A." f9471

Posady poszukuje w urzędzie lub przedsiębiorstwie prywatnym starszy pan, wykształcenie średnie. Oferty „52" do filii Dziennika Bydgoskiego. f9478

Biegła maszynistka polsko - niemiecka szuka posady za raz. Zgłoszenia „1940" Dziennik. f9469

Urzędnik prywatny z praktyką bankową, ostatnio na kierowniczym stanowisku, lat 30, żonaty, rzutki, energiczny, poszukuje od zaraz posady w przemyśle, handlu, bankowości lub innej. Łaskawe zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Prywatny". f9461

Maturzysta praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Szofer". 8044

Pomocnik gastronomiczny lat 27 pierwszorzędne referencje poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty „PAR" Poznań pod „56.437". (n7528)

Zarząd Miejski miasta Tucholi

ogłasza

konkurs

na stanowisko KIEROWNIKA GAZOWNI MIEJSKIEJ w Tucholi.

Kandydaci na to stanowisko winni posiadać:

1. Obywatelstwo polskie,
2. ukończoną Państwową Szkołę Przemysłową,
3. nieprzekroczony 40 rok życia.

Wynagrodzenie w/g umowy.

Podania wraz z życiorysami należy wnosić do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 10 września rb.

Tuchola, dnia 29 sierpnia 1939 r.

n-7527) **BURMISTRZ** (—) Śaganowski.

POKOJE WOLNE

Pokój ładnie umeblowany blisko dworca do wynajęcia Dworcowa 84, m. 7. (n7359

Lepszemu niekrępujący, frontowy, słoneczny, wygodami. Marsz. Focha 2—3. 8048

Pokój Grodzka 8—14. 8049

Pokój umeblowany. Kwiatowa nr 1—2. f9465

Dwuosobowy niekrępujący, słoneczny, używanie kuchni. Hermana Frankego 19, Mielnik. f9463

Pokoje (n7532 lub jeden umeblowane sypialnie i gabinet, słoneczne, łazienka, całodzienne utrzymanie, osobne wejście. Sw. Floriana 3—8.

Pokój słoneczny, blisko dworca także dla małżeństwa do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. n7531

Ładny Matejki 5—2. f9466

RÓŻNE

Poważna Spółka poszukuje z powodu zwiększenia obrotów w artykułach Spożywczych udziałowca od 15—20 tys. złotych. Pełna gwarancja. Oferty pod „1000 Spółka" do Dziennika Bydgoskiego. n7523

Grafolog chiromanta. Król. Jadwigi 13/6. 8055

ZGUBY

Zapomnianą torebkę wraz dowodem osobistym i ks. P. K. O. w samochodzie od Tryszczyna do Koronowa upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Sw. Trójcy 12—15. (8045

Zgubiony wykaz kolejowy na nazwisko Jan Dąbrowski unieważniam. 7882

W SĄDZIE PRZYSIĘGŁYCH.



— Nigdy się nie pogodzą. Wśród przysięgłych jest bowiem pewne małżeństwo.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł; na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i zagraniczną: Zygmunt Felczak; gospodarczą i społeczną, rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Stanisław Nowakowski; dział literacki i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; dział kobiecy, „Światek dziecięcy", z Wielkopolski i Pomorza: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.